

Sygn. akt IV C 2392/20

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 grudnia 2020 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie IV Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	sędzia Monika Włodarczyk
Protokolant:	starszy sekretarz sądowy Arkadiusz Połaniecki

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 22 grudnia 2020 r. w Warszawie

sprawy z powództwa R. P. i D. D. (1)

przeciwko Bankowi (...) S.A. z siedzibą w W.

o ustalenie i zapłatę

1. ustala, że umowa kredytu hipotecznego nr (...) zawarta 23 czerwca 2008 r. pomiędzy R. P., D. D. (1) a Bankiem (...) S.A. z siedzibą w W., jest nieważna;

2. zasądza od Banku (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz R. P. i D. D. (1) łącznie:

a/ kwotę 56 199,38 CHF (pięćdziesiąt sześć tysięcy sto dziewięćdziesiąt dziewięć franków trzydzieści osiem centów) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi: od kwoty 37 917,74 CHF (trzydzieści siedem tysięcy dziewięćset siedemnaście franków siedemdziesiąt cztery centy) od dnia 4 czerwca 2018 r. do dnia zapłaty, od kwoty 652,78 CHF (sześćset pięćdziesiąt dwa franki siedemdziesiąt osiem centów) od dnia 10 lipca 2018 r. do dnia zapłaty; od kwoty 17 628,86 CHF (siedemnaście tysięcy sześćset dwadzieścia osiem franków osiemdziesiąt sześć centów) od dnia 12 września 2020 r. do dnia zapłaty;

b/ kwotę 950,10 zł (dziewięćset pięćdziesiąt złotych dziesięć groszy) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 4 czerwca 2018 r. do dnia zapłaty;

3. oddala powództwo w pozostałym zakresie;

4. ustala, że powodowie wygrali niniejszy spór w 85 % pozostawiając szczegółowe wyliczenie kosztów procesu referendarzowi sądowemu zgodnie z zasadą stosunkowego rozdzielania.

Sygn. akt **IV C 2392/20**

UZASADNIENIE

R. P. i D. D. (1) wystąpili ostatecznie przeciwko Bankowi (...) S.A. w W. z następującymi roszczeniami:

I. W ramach powództwa głównego:

1. O zapłatę od pozwanego na rzecz powodów łącznie (ewentualnie solidarnie):

a. kwoty 113 610,53 zł tytułem zwrotu całych rat kapitałowo-odsetkowych uiszczonych przez powodów na rzecz pozwanego w walucie PLN w okresie od 23 czerwca 2008 r. do 24 maja 2012 r. wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w zakresie kwoty 113 550,80 zł od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz w zakresie kwoty 59,73 zł od dnia złożenia pisma procesowego z 18 sierpnia 2020 r. do dnia zapłaty,

b. kwoty 950,10 zł tytułem innego świadczenia tj. składki na ubezpieczenie niskiego wkładu własnego uiszczonego przed uruchomieniem kredytu wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty,

c. kwoty 2 208,47 zł tytułem części raty kapitałowo-odsetkowej od kredytu uiszczonej przez powodów w walucie PLN w dniu 25 czerwca 2012 r. wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty,

d. kwoty 56 919,37 CHF tytułem całych rat kapitałowo-odsetkowych uiszczonych przez powodów na rzecz pozwanego w walucie CHF od 23 lipca 2013 r. do 18 sierpnia 2020 r., ewentualnie kwoty 216 116,61 zł w przypadku uznania, iż powód nie może dochodzić roszczenia bezpośrednio w walucie CHF, wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od kwoty 48 688,40 CHF od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty (ewentualnie od kwoty 179 272,01 zł) oraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie od kwoty 8 230,97 CHF (ewentualnie kwoty 36 844,60 zł) od dnia złożenia pisma procesowego z 18 sierpnia 2020 r. do dnia zapłaty.

2. O ustalenie, że umowa kredytu hipotecznego nr (...) z 23 czerwca 2008 r. zawarta pomiędzy powodami a pozwanym bankiem jest nieważna.

II. Na wypadek uznania, że nie jest możliwe połączenie roszczenia o zapłatę z roszczeniem o ustalenie nieważności umowy kredytu powodowie sformułowali I roszczenie ewentualne w ramach którego dochodzili oddzielnie zapłaty kwot wskazanych w pkt I oraz ustalenia nieważności ww. umowy kredytu.

III. Na wypadek uznania, iż powodom nie przysługuje roszczenie o zapłatę powodowie sformułowali II roszczenie ewentualne o ustalenie nieważności ww. umowy kredytu.

IV. Na wypadek braku podstaw do stwierdzenia nieważności ww. umowy kredytu powodowie sformułowali III roszczenie ewentualne o zapłatę od pozwanego łącznie (ewentualnie solidarnie) tzw. nadpłat indeksacyjnych:

1. kwoty 56 030,31 zł tytułem części rat kapitałowo-odsetkowych uiszczonych przez powoda pozwanemu w walucie PLN od 23 czerwca 2008 r. do 23 grudnia 2013 r. wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia złożenia pozwu do dnia zapłaty,

2. kwoty 22 299,96 CHF tytułem części rat kapitałowo-odsetkowych uiszczonych przez powodów pozwanemu w okresie od 23 lipca 2013 r. do 25 marca 2019 r. wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia złożenia pozwu do dnia zapłaty,

3. o ustalenie, że postanowienia umowy kredytu hipotecznego nr (...) z 23 czerwca 2008 r. w zakresie §2 umowy w zw. z §18 ust. 1 ZOZK oraz §18 ust. 4 ZOZK, a także § 12 ust. 3 pkt 1 w zw. z §12 ust. 10-13 umowy są bezskutecznie wobec powodów.

Powodowie wnieśli nadto o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda łącznie, ewentualnie solidarnie kosztów postępowania wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od daty ich wpłaty do dnia zapłaty, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Podstawą faktyczną formułowanych przez powodów roszczeń była zawarta z pozwanym umowa kredytu hipotecznego nr (...) z 23 czerwca 2008 r. (dalej także jako Umowa). Strona powodowa w toku procesu podnosiła m.in. następujące zarzuty:

1. Brak uzgodnienia kwoty kredytu w CHF, ze względu na konstrukcję §2 aktu Umowy oraz §18 Zbioru Ogólnych Zasad Kredytowania (ZOZK), wypłacona kwota kredytu

w PLN, nie odpowiada uzgodnionej kwocie kredytu z aktu Umowy (wykonanie Umowy odwrotnie do jej treści). Kredyt jest kredytem denominowanym wyłącznie z nazwy, także hipoteka została ustanowiona w złotych polskich.

2. Osią sporu są klauzule indeksacyjne zawarte w Umowie oraz w ZOZK przewidujące indeksację kwoty głównej kredytu (§2 Umowy w zw. z §18 ust. 1 ZOZK) do kursu waluty CHF oraz powodujące w konsekwencji wyliczenie rat od kwoty będącej równowartością w CHF kwoty kredytu w złotych polskich (indeksowanej do CHF) oraz powodujące ich przeliczenie z waluty (§18 ust. 4 ZOZK).

3. Sprzeczność umowy z naturą umowy kredytowej (art. 69 Prawa bankowego), przewidującego, że kredytem jest kwota oddana do dyspozycji kredytobiorcy, saldo kredytu nie może być niepewne i zależeć od zdarzeń przyszłych, losowych; odsetki należą się od sumy pieniężnej będąc wynagrodzeniem za korzystanie z cudzych pieniędzy, mogą być naliczone jedynie od kwoty wykorzystanego kredytu w PLN a nie kwoty indeksowanej w walucie CHF, w każdej racie kapitałowo-odsetkowej powodowie płacą tzw. nadwyżkę indeksacyjną. Prowadzi to do nieważności Umowy na podstawie art. 58 § 1 k.c.

4. Abuzywność klauzul indeksacyjnych prowadzi do nieważności umowy, gdyż kwota kredytu wyrażona w PLN nie może być oprocentowana według stawki LIBOR – sprzeczność z ustalonymi zwyczajami - art. 56 k.c.; pozwany zastosował konstrukcję hybrydową, niewłaściwą stawkę oprocentowania, co doprowadziło do obejścia art. 69 Prawa bankowego, prowadząc do nieważności umowy na podstawie art. 58 k.c.

5. Względna nieważność umowy kredytowej ze względu na złożenie oświadczenia o uchyleniu się od skutków prawnych umowy (błąd, co do CKK i RRSO).

6. Sprzeczność umowy z zasadami współżycia społecznego:

a. naruszenie zasady ekwiwalentności - jedynym źródłem dochodu banku mogą być wyłącznie odsetki oraz prowizja, nie może dojść do wzbogacenia z tytułu kapitału oraz odsetek od kwoty indeksowanego kapitału.

b. naruszenie dobrych obyczajów poprzez wykorzystanie uprzywilejowanej pozycji oraz brak rzetelnej informacji o granicach ryzyka walutowego - bank instytucją zaufania publicznego, misseling,

c. naruszenie zasad uczciwego obrotu poprzez brak informacji o spekulacyjnym charakterze instrumentu finansowego zawartego w umowie kredytowej - art. 19, 27, 31 dyrektywy MiFID I; powodowie nie byli świadomi rzeczywistych granic ryzyka walutowego.

7. Umowa kredytu denominowanego czynnością nieistniejącą (brak essentialia negotii) - w istocie nie stanowi kredytu walutowego lecz jest kredytem złotowym oprocentowanym w rzeczywistości stawką WIBOR, stanowiąc przez to czynność pozorną (korzystanie z dodatkowych zabezpieczeń CIRS i SWAP); kwota kredytu w walucie CHF nigdy nie została między stronami uzgodniona.

8. Abuzywność klauzul indeksacyjnych - prowadząca do upadku całej umowy, w związku z brakiem osiągnięcia woli stron, zamierzonych skutków czynności prawnej; ewentualnie bezskuteczności klauzul indeksacyjnych.

9. Powodowie wskazywali nadto na abuzywność postanowień umownych odnoszących się do ubezpieczenia niskiego wkładu własnego oraz ubezpieczenia pomostowego.

10. Strona powodowa kwestionowała także możliwość zastosowania przy rozliczeniu stron tzw. teorii salda.

Strona powodowa oświadczyła, że jest świadoma konsekwencji, jakie niesie ze sobą nieważność umowy kredytu. Podstawą formułowania przez powodów roszczenia o zapłatę stanowił art. 410 k.c. Roszczeniem powodów objęto świadczenia spełnione tytułem spłaty rat kapitałowo - odsetkowych, uiszczonych w walucie PLN w okresie: od 23 lipca

2008 r. do wejścia w życie Aneksu nr (...) (23 lipca 2013 r.) - 113 610,53 zł.; raty kapitałowo-odsetkowe wniesione bezpośrednio w CHF – 56 919,37 CHF od dnia wejścia w życie Aneksu nr (...) do 23 lipca 2020 r.; kwota 950,10 zł tytułem składek ubezpieczenia niskiego wkładu własnego; kwota 2 208,47 zł tytułem części raty kapitałowo-odsetkowej od kredytu uiszczonej przez powodów na rzecz pozwanego w walucie PLN w dniu 25 czerwca 2012 r. (pozew z 04 czerwca 2018 r. - k. 3-99v; replika na odpowiedź na pozew - k. 955-1001v; pismo z 04 lutego 2020 r. - k. 1331-1348; pismo procesowe z 18 sierpnia 2020 r. - k. 1394-1405, doprecyzowane w piśmie procesowym z 29 października 2020 r. - k. 1449-1452).

Bank (...) S.A. w W. wnosił o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powodów na swoją rzecz solidarnie zwrotu kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwany zaprzeczył zasadności roszczeń wywodzonych przez powodów, tak co do zasady jak i wysokości, kwestionując i szczegółowo ustosunkowując się do zarzutów oraz twierdzeń strony powodowej. Według pozwanego nawet w przypadku abuzywności klauzul denominacyjnych, treść umowy kredytu pozwala spłatę w walucie CHF skoro saldo oraz raty wyrażone są w tej walucie.

Według pozwanego złożone przez powodów oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu nie wywarło skutków prawnych z uwagi na uchybienie terminu określonego w art. 88 § 2 k.c.

Pozwany z ostrożności procesowej podniósł zarzut przedawnienia roszczeń powodów w zakresie obejmującym roszczenia wywiedzione z rozliczeń dokonanych przed 04 czerwca 2015 r., dotyczącym zwrotu całości bądź części należności odsetkowych płatnych na podstawie umowy kredytu.

Pozwany kwestionował również istnienie po stronie powodowej interesu prawnego w żądaniu ustalenia nieważności umowy kredytu oraz podstawy w oparciu o które powodowie formułowali to roszczenie (odpowiedź na pozew - k. 511-557; pismo procesowe z 09 listopada 2018 r. - k. 1069-1077v; pismo procesowe z 10 września 2020 r. - k. 1427-1442).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powodowie 12 czerwca 2008 r. złożyli u pozwanego wniosek o udzielenie kredytu hipotecznego, denominowanego do franka szwajcarskiego w kwocie 444 000,00 zł na sfinansowanie wykończenia lokalu mieszkalnego, spłatę kredytów i pożyczek w innych bankach, w tym spłatę kredytu hipotecznego w złotych polskich oraz cel konsumpcyjny (dowód: wniosek o udzielenie kredytu - k. 573-579; umowa o korzystanie z karty kredytowej - k. 908-909; europożyczka na karcie VISA - k. 910-916; umowa kredytu hipotecznego z 12 marca 2007 r. – k. 917-922; zaświadczenie o wysokości zadłużenia z tytułu umowy kredytu hipotecznego - k. 923; informacja o wysokości pozostałej do spłaty pożyczki - k. 929).

Załącznikiem do wniosku kredytowego było pisemne oświadczenie klienta o wyborze denominowanego kredytu hipotecznego. Według treści tego oświadczenia, Bank przedstawił powodom w pierwszej kolejności ofertę kredytu hipotecznego w złotych. Powodowie oświadczyli, że w związku z ubieganiem się o denominowany kredyt hipoteczny jest im

w pełni znane oraz wyjaśnione przez Bank ryzyko związane ze zmianą kursu waluty, w której zamierzano zaciągnąć zobowiązanie kredytowe. Powodowie oświadczyli, że wybierają kredyt hipoteczny indeksowany do waluty obcej, mając pełną świadomość ryzyka związanego

z kredytami, pożyczkami i innymi produktami zaciągniętymi w walucie obcej lub indeksowanym do waluty obcej, wyrażają zgodę na ponoszenie tego ryzyka (dowód: oświadczenia powodów z 10 czerwca 2008 r. - k. 580).

Bank poza odebraniem od powodów ww. oświadczenia nie wyjaśnił w jaki sposób ewentualny wzrost kursu waluty CHF wpłynie na ekonomiczny ciężar kredytu - saldo ekonomiczne kredytu oraz ratę kredytu, na czym

dokładnie polega ryzyko kursowe. Powodowie otrzymali informację, że raty będą spłacane z zastosowaniem kursu CHF, nie mieli świadomości wpływu tego kursu na wartość ekonomiczną salda kredytu. Bank nie przedstawił powodom historycznych notowań kursu CHF z okresu poprzedzającego złożenie wniosku kredytowego. Powodom nie wyjaśniano sposobu ustalania kursów waluty CHF

z bankowej tabeli kursów. Powód zakładał, że w przypadku wzrostu kursu CHF możliwe będzie przejście na złotówki i rata nie będzie uzależniona od kursu waluty obcej (dowód: oświadczenia powodów z 10 czerwca 2008 r. - k. 580; wyjaśnienia w charakterze strony R. P. - protokół rozprawy z 30 października 2018 r. - k. 1064v-1065; wyjaśnienia w charakterze strony D. D. (1) - k. 1065v).

Wahania kursów średnich CHF publikowanych przez NBP w okresie od 01 stycznia 2004 r. do 10 czerwca 2008 r. przedstawia poniższy wykres graficzny (źródło: money.pl):

Najwyższy kurs średni CHF, publikowany przez NBP w powyższym okresie odnotowano w dniu 17 maja 2004 r., wynosił on 3,1207 zł (dowód: Tabela nr 95/A/NBP/2004 z dnia 2004-05-17 - dostępna na stronie internetowej NBP).

Hipotetyczne saldo ekonomiczne kredytu denominowanego do CHF w przypadku wzrostu waluty CHF do najwyższego historycznego poziomu z 17 maja 2004 r., przy kwocie kredytu w CHF użytej następnie w Umowie łączącej strony, wynosiłoby 695 014,66 zł (219 226,78 CHF x 3,1703 zł).

W dniu 23 czerwca 2008 r. pomiędzy Bankiem (...) S.A.

w W. (dalej także jako Bank) a powodami (dalej także jako Kredytobiorca), zawarta została umowa o kredyt hipoteczny nr (...) / H. (dalej także jako Umowa). Załącznikami do Umowy były m.in. Zbiór ogólnych zasad kredytowania w zakresie udzielania kredytów hipotecznych (ZOZK); Harmonogram wypłaty transz kredytu; Informacja o kosztach kredytu; informacja o istocie oraz mechanizmach wypłaty i spłaty kredytu denominowanego (dowód: Umowa - k. 104-107; Harmonogram wypłaty transz kredytu - k. 108; Informacja o kosztach kredytu - k. 109; Zbiór ogólnych zasad kredytowania w zakresie udzielania kredytów hipotecznych - k. 111-117; Informacja o istocie kredytu denominowanego stanowiąca Załącznik nr 2 i 10 do Umowy - k. 657-658).

Na mocy Umowy Bank udzielił Kredytobiorcy kredytu hipotecznego denominowanego na warunkach określonych w Umowie (d: §1 ust. 1 Umowy - k. 104).

Kwota kredytu z zastrzeżeniem §18 ZOZK wynosiła **219 226,78 CHF, nie więcej niż równowartość 444 000,00 zł** (d: §2 Umowy - k. 104).

Okres kredytowania ustalono na 420 miesięcy, od dnia wypłaty pierwszej transzy kredytu, w tym okres karencji w spłacie kapitału 3 miesiące (d: §3 ust. 1 Umowy - k. 104).

Przedmiot kredytowania, przeznaczenie kredytu opisano w §4 i 5 Umowy, zgodnie z którymi przedmiotem kredytowania był lokal mieszkalny o powierzchni 49,40 m², położony w W., przy czym środki uzyskane z kredytu miały pokryć koszty wykończenia remontu, modernizacji, przebudowy, rozbudowy lokalu w wysokości 12,16% kwoty kredytu, kredyt mieszkaniowy w wysokości 70,44% kwoty kredytu, kwoty zobowiązań kredytowych w wysokości 16,71% kwoty kredytu (k. 104-104v).

Prawnym zabezpieczeniem kredytu jest m.in. hipoteka kaucyjna do kwoty 911 544,96 zł ustanowiona na nieruchomości o której mowa w §11 (d: §12 pkt 2 - k. 105v).

Kredyt jest oprocentowany według zmiennej stopy procentowej na zasadach określonych w §10 ZOZK (d: §9 ust. 1 Umowy - k. 105). Oprocentowanie kredytu ustala się jako sumę stopy bazowej i stałej marży Banku wynoszącej 1,7800 p.p. W Umowie zastosowano zmienną stawkę referencyjną LIBOR 6M (d: §9 ust. 1-3).

Według §10 ust. 1 Umowy (k. 105) spłata kredytu wraz z odsetkami następuje

w złotych polskich, w 417 równych ratach miesięcznych. Zgodnie z §10 ust. 3 Umowy (k. 105v) kredyt spłacany jest w terminach i kwotach określonych w harmonogramie spłat stanowiącym integralną część Umowy, na rachunek Banku wskazany w tejże jednostce redakcyjnej.

Kredytobiorcy nie wnieśli żadnego wkładu własnego (d: §6 Umowy - k. 104v).

Do czasu przedłożenia w Banku odpisu księgi wieczystej z prawomocnym wpisem hipoteki, zabezpieczeniem spłaty kredytu było m.in. ubezpieczenie kredytu w (...) S.A. na okres nie dłuższy niż 120 miesięcy kalendarzowych od dnia wypłaty kredytu (§d: §12 ust. 2 pkt 1 Umowy - k. 105v).

Zabezpieczeniem spłaty kredytu było m.in. ubezpieczenie niskiego wkładu w (...) S.A. na okres nie dłuższy niż 108 miesięcy kalendarzowych od dnia wypłaty kredytu (d: §12 ust. 3 pkt 1 Umowy - k. 105v).

Składka ubezpieczeniowa z tytułu ubezpieczenia kredytu na okres pomostowy, w okresie ubezpieczenia wynosi 0,07% kwoty udzielonego kredytu za każdy rozpoczęty miesiąc kalendarzowy okresu ubezpieczenia (d: §12 ust. 4 Umowy - k. 105v).

Składka ubezpieczeniowa z tytułu ubezpieczenia kredytu na okres pomostowy naliczana i pobierana jest w okresach kwartalnych.

1/ Pierwszy okres ubezpieczenia liczony był od dnia wypłaty kredytu do końca kwartału kalendarzowego, co oznacza, że wysokość pierwszej składki obliczana była jako iloczyn kwoty udzielonego kredytu, stawki miesięcznej w wysokości 0,07% i liczby miesięcy udzielonej ochrony ubezpieczeniowej w pierwszym kwartale ubezpieczenia.

2/ Wysokość kolejnych składek obliczana była jako iloczyn kwoty udzielonego kredytu oraz stawki kwartalnej w wysokości 0,21% (d: §12 ust. 5 Umowy - k. 105v).

Składka płatna jest do 5 dnia każdego miesiąca kalendarzowego na rachunek Banku wskazany w Umowie. Pierwsza składka płatna jest najpóźniej przed uruchomieniem pierwszej transzy kredytu (d: §12 ust. 6 Umowy - k. 105v).

Składka ubezpieczeniowa płatna jest w złotych polskich z góry, jednorazowo za każdy okres ubezpieczenia. Dla wyliczenia pierwszej składki ubezpieczeniowej przyjmuje się równowartość składki w złotych polskich, przeliczonej według pierwszego kursu kupna dewiz obowiązującego w Banku dla waluty kredytu z dnia podpisania Umowy. Dla wyliczenia kolejnych składek ubezpieczenia przyjmuje się równowartość składki w złotych polskich, przeliczona według pierwszego kursu kupna dewiz Banku dla waluty kredytu z ostatniego dnia roboczego miesiąca poprzedniego. Kredytobiorca potwierdził, że przed podpisaniem Umowy otrzymał Ogólne warunki ubezpieczenia nieruchomości (d: §12 ust. 7,9 Umowy - k. 106).

Według treści załącznika do Umowy zawierającego informację o przewidywanych kosztach kredytu (k. 109), wysokość składki z tytułu ubezpieczenia przedmiotu zabezpieczenia wynosiła 3 108,00 zł, natomiast składka na ubezpieczenie niskiego wkładu własnego uiszczona przez powodów przed uruchomieniem kredytu opiewała na kwotę 950,10 zł (dowód: załącznik - k. 109; w zakresie wysokości składki na ubezpieczenie niskiego wkładu własnego okoliczność potwierdzona przez pozwanego - str. 92 odpowiedzi na pozew - k. 556v).

Strona powodowa nie przedstawiła dowodów opłacenia składek na ubezpieczenie pomostowe (d: akta sprawy). Przedmiotowa składka nie została doliczona do salda kredytu (d: zaświadczenie o wypłaconych środkach z 29 marca 2018 r. - k. 118).

Pozwany kwestionował wysokość dochodzonej przez powodów kwoty tytułem zwrotu składki na ubezpieczenie pomostowe (str. 92 odpowiedzi na pozew - k. 556v). Pozwany dokonał zwrotu powodom pobranej składki za miesiąc marzec 2009 r. w wysokości 414,35 zł (dowód: wydruk z systemu pozwanego - k. 940).

Składka z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego wynosi 3,5% za 36 miesięczny okres ubezpieczenia i naliczana jest od kwoty brakującego wkładu własnego na dzień zawarcia Umowy, przy czym kwota kredytu zgłaszana do ubezpieczenia nie może być wyższa niż 20% wartości nieruchomości (d: §12 ust. 10 Umowy - k. 106).

Pierwsza składka płatna jest z góry najpóźniej przed uruchomieniem pierwszej transzy kredytu. Kolejna składka płatna jest z góry na rachunek Banku wskazany w Umowie, do 05 dnia roboczego pierwszego miesiąca kolejnego 36 miesięcznego okresu ubezpieczenia, pod rygorem wypowiedzenia Umowy (d: §12 ust. 11 Umowy - k. 106).

Składka ubezpieczeniowa płatna jest w złotych polskich, dla wyliczenia pierwszej składki ubezpieczeniowej przyjmuje się równowartość składki w złotych polskich, przeliczonej według pierwszego kursu kupna dewiz obowiązującego w Banku dla waluty kredytu z dnia podpisania Umowy. Dla wyliczenia kolejnych składek ubezpieczenia przyjmuje się równowartość składki w złotych polskich, przeliczona według pierwszego kursu kupna dewiz Banku dla waluty kredytu z ostatniego dnia roboczego miesiąca poprzedniego (d: §12 ust. 12 - k. 106).

Definicje pojęć którymi posługiwano się w Umowie zawarto w §1 ZOZK (k. 111v-112). Tabelę kursów zdefiniowano w §1 pkt 27 ZOZK jako tabelę kursów walut (...) S.A. obowiązującą w momencie wykonywania operacji.

Warunki uruchamiania i spłaty kredytu denominowanego uszczegółowiono w §18 ZOZK (k. 116). Kredyt uruchamiany był w złotych, przy jednoczesnym przeliczeniu na wybraną przez Kredytobiorcę i określoną w Umowie walutę, po kursie kupna dewiz wg Tabeli kursów z dnia uruchomienia kredytu (§18 ust. 1).

W przypadku wzrostu kursu waluty obcej w okresie między dniem zawarcia Umowy a dniem uruchomienia kredytu/transz kredytu, kwota uruchamianego kredytu wyrażona w walucie wymiennej może być niższa niż kwota określona w Umowie. Kwotę kredytu wyrażoną w walucie obniża się w takim stopniu, aby odpowiadała określonej w Umowie równowartości kwoty kredytu w PLN. Zmiana kwoty kredytu w walucie w związku ze wzrostem kursu nie wymagała zawarcia aneksu do Umowy (§18 ust. 2).

W przypadku spadku kursu waluty obcej w okresie między dniem zawarcia Umowy a dniem uruchomienia kredytu/transz kredytu, kwota uruchomionego kredytu wyrażona w walucie wymiennej mogła być wyższa niż kwota określona w Umowie. Kwotę kredytu wyrażoną w walucie podwyższa się w takim stopniu, aby odpowiadała określonej w Umowie równowartości kwoty kredytu w złotych. Zmiana kwoty kredytu w związku ze spadkiem kursu wymagała zawarcia aneksu do Umowy (§18 ust. 3).

Spłata kredytu denominowanego wraz z odsetkami następowała w złotych, w ratach określonych w walucie kredytu z Umowy kredytu, wg przeliczenia z dnia wpływu środków na rachunek kredytowy Kredytobiorcy, po ustalonym wg Tabeli kursów kursie sprzedaży dewiz obowiązującym w Banku w momencie dokonywania operacji (§18 ust. 4).

Według informacji stanowiącej załącznik do Umowy, Całkowity Koszt Kredytu oszacowano na 508 700,77 zł. Wysokość Rzeczywistej Rocznej Stopy Oprocentowania oszacowano na 5,52% w skali roku (dowód: Informacja o kosztach kredytu - k. 109, 655-656).

Bank uruchomił kredyt zgodnie z ww. postanowieniami umownymi oraz harmonogramem, przekazując Kredytobiorcy do dyspozycji środki pieniężne w wysokości **437 171,56 zł, co stanowiło równowartość 219 226,78 CHF** (dowód: zaświadczenie z 29 marca 2018 r. - k. 118-120; wydruk z uruchomienia poszczególnych transz kredytu - k. 659; Harmonogram wypłaty transz kredytu - k. 108; wnioski o wypłatę transz kredytu - k. 663-673).

Kredytobiorca 08 czerwca 2013 r. wystąpił do Banku z wnioskiem o zmianę sposobu spłaty kredytu, poprzez możliwość spłaty w walucie indeksacyjnej (dowód: wniosek - k. 674-675).

Aneksem nr (...) z 17 lipca 2013 r. dokonano zmiany w Umowie polegającej na umożliwieniu Kredytobiorcy spłaty rat kapitałowo-odsetkowych bezpośrednio w walucie do której denominowany jest kredyt (dowód: Aneks nr (...) - k. 110, 676).

Powodowie wnieśli do pozwanego w połowie 2016 r. reklamację w zakresie żądania zwrotu pobranej przez Bank kwoty 950,10 zł ubezpieczenia niskiego wkładu w (...) S.A. opisanej w §12 pkt 3 ppkt 1 Umowy. Reklamacja wraz z wezwaniem do zapłaty została przyjęta przez pozwanego 02 maja 2016 r. (dowód: pismo powodów z 02 maja 2016 r. - k. 677-677v; wniosek do Rzecznika Finansowego z 11 czerwca 2016 r. - k. 131-132; pismo pozwanego z 04 maja 2016 r. - k. 133).

Pozwany odmówił uwzględnienia reklamacji powodów. W sprawie zwrotu składki ubezpieczenia niskiego wkładu, interweniował bezskutecznie Rzecznik Finansowy (dowód: pismo pozwanego z 30 maja 2016 r. - k. 134-136; pismo Rzecznika Finansowego - k. 137-141; pismo pozwanego z 06 lipca 2016 r. - k. 142-144; pismo pozwanego z 31 lipca 2017 r. - k. 145).

Pismem z 30 kwietnia 2018 r. powodowie wezwali pozwanego do zapłaty kwoty 147 299,04 zł oraz kwoty 38 635,80 CHF, z tytułu nieważności Umowy. Wskazali również, iż pozostałe wpłaty będą dokonywali z zastrzeżeniem zwrotu i pod przymusem finansowym. Wezwanie do zapłaty zostało doręczone pozwanemu 30 kwietnia 2018 r. (dowód: pismo z 30 kwietnia 2018 r. - k. 127; pismo z 02 maja 2018 r. - k. 128).

Pozwany odmówił spełnienia świadczenia na rzecz powodów (dowód: pismo z 08 maja 2018 r. - k. 129-130).

W dniu 30 maja 2018 r. powodowie złożyli pozwanemu oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu. Powodowie wskazali, że w momencie zawierania Umowy, działali w mylnym przekonaniu, co do kluczowych parametrów umowy: CKK, RRSO oraz składników wynagrodzenia Banku (dowód: pismo z 30 maja 2018 r. - k. 125; potwierdzenie nadania - k. 126).

W piśmie z 14 czerwca 2018 r. skierowanym przez powodów do pozwanego, Kredytobiorca oświadczył, że zgłasza zarzut przedawnienia się roszczenia Banku o zwrot kwoty udostępnionego kapitału kredytu (dowód: pismo z 14 czerwca 2018 r. - k. 711).

Powodowie tytułem spłaty umówionych rat kapitałowo-odsetkowych dokonali wpłaty na rzecz Banku:

1. W okresie od 23 czerwca 2008 r. do 24 czerwca 2013 r. - 147 299,04 zł.
2. W okresie od 23 lipca 2013 r. do 14 lipca 2020 r. - 56 199,38 CHF w tym:
 - a) do dnia złożenia pozwu kwota 37 917,74 CHF (kwota objęta uprzednim wezwaniem do zapłaty) oraz kwota 652,78 CHF (rata kredytowa za maj 2018 r. – nie objęta uprzednim wezwaniem do zapłaty, żądanie zapłaty sformułowane pierwszy raz w pozwie),
 - b) w okresie od czerwca 2018 r. do lipca 2020 r. kwota 17 628,86 CHF (żądanie zapłaty sformułowane pierwszy raz w piśmie z 18 sierpnia 2020 r.).

(dowód: zaświadczenie z 29 marca 2018 r. - k. 118-120; wydruki potwierdzeń przelewów - k. 1190-1204, k. 1408-1422; zaświadczenie z 08 grudnia 2020 r. - k. 1459-1461v; częściowo pisemna opinia biegłego sądowego z zakresu bankowości i finansów - k. 1098-1100).

Przyjmując, iż strony wiązała umowa kredytu złotowego w kwocie 437 171,56 zł (wysokość uruchomionych środków w walucie polskiej), oprocentowanego według stawki oraz marży wynikającej z Umowy, po stronie powodów wystąpiłaby nadpłata kredytu

w kwocie 56 045,30 zł oraz w kwocie 24 223,12 CHF (dowód: częściowo pisemna opinia biegłego sądowego z zakresu bankowości i finansów - k. 1094-1101; częściowo pisemna opinia uzupełniająca - k. 1239).

Powodowie są świadomi skutków stwierdzenia nieważności Umowy, akceptują te skutki (dowód: zeznania w charakterze strony R. P. - nagranie rozprawy z 13 sierpnia 2020 r. - k. 1391v; zeznania w charakterze strony D. D. (1) - nagranie rozprawy z 13 sierpnia 2020 r. - k. 1391v).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dokumentów prywatnych, wydruków złożonych przez strony do akt postępowania, wskazanych w treści uzasadnienia, których autentyczności oraz mocy dowodowej żadna ze stron nie podważała. W ocenie Sądu wyznaczają one zakres okoliczności bezspornych oraz spornych, które sprowadzały się przede wszystkim do zagadnień prawnych, a nie ustaleń faktycznych, w zakresie wykonywania przedmiotowej Umowy kredytowej.

Sąd pominął jako irrelevantne dla rozstrzygnięcia dowody: stanowiące załączniki nr 13-61 do pozwu (k. 147-504); opinie prywatne oraz stanowiska (...) i (...), raportu dotyczącego spreadów załączone do odpowiedzi na pozew (k. 714-883, 892-907); załączniki nr 1-10 do repliki na odpowiedź na pozew (prywatne opinie, opinie w innych sprawach) (k. 1002-1058); załączniki złożone wraz z pismem powodów z 01 lutego 2019 r. (k. 1127-1146); załączniki do pisma powodów z 08 kwietnia 2019 r. (k. 1173-1179v); załączniki do pisma powodów z 18 września 2019 r. (k. 1281-1299v).

Wymienione powyżej dowody w zakresie okoliczności faktycznych, nic nie wnosiły do postępowania. W przypadku natomiast wykładni prawa, w żaden sposób nie wiązały Sądu rozpoznającego przedmiotowe powództwo. Zawierały one bowiem oceny prawne związane z problematyką umów kredytu indeksowanego i denominowanego w ogólności bądź dotyczyły wykładni postanowień Umowy, które to czynności były zastrzeżone dla orzekającego Sądu, w żaden sposób nie przyczyniały się do wyjaśnienia okoliczności rozpatrywanego przypadku.

Czyniąc ustalenia faktyczne w zakresie wymagającym wiedzy specjalnej, Sąd posiłkował się ustaleniami biegłego sądowego z zakresu bankowości oraz finansów, w części odnoszącej się do wyliczeń matematycznych (nie obejmujących jednak modyfikacji powództwa), których prawidłowość nie była finalnie kwestionowana przez strony (zob. pismo powodów z 08 kwietnia 2019 r. - k. 1157-1158, pismo powodów z 18 września 2019 r. - k. 1261-1261v - co do wysokości nadpłaty w PLN oraz wysokości wpłaconych faktycznie rat w PLN; pismo powodów z 04 lutego 2020 r. - k. 1331, a także pismo pozwanego z 18 września 2019 r. - k. 1278v-1279, pismo pozwanego z 31 stycznia 2020 r. - k. 1329-1329v).

Sąd w oparciu o zestawienia przygotowane przez biegłego, dokonał stosownych korekt wynikających z przyjętej w wyroku koncepcji orzeczniczej. Ustalenia biegłego sądowego w zakresie II grupy pytań opinii podstawowej oraz zawarte w opinii uzupełniającej (k. 1102-1116 opinii podstawowej oraz k. 1222-1230 opinia uzupełniającej) Sąd pominął, uznając, że okoliczności na które został przeprowadzony dowód, nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia z punktu widzenia oceny prawnej spornego stosunku prawnego.

Rozważania i ocena biegłego w zakresie „rynkowości” kursu stosowanego przez pozwanego w Tabeli kursowej mają znaczenia z punktu widzenia prawnej kwintesencji klauzul waloryzacyjnych w ogólności. Kwestia ta zostanie szerzej wyjaśniona w części prawnej motywów rozstrzygnięcia.

Sąd nie podziela także opinii biegłego sądowego w zakresie w jakim biegły wysunął tezę o wbudowanym w Umowę instrumencie finansowym. Szczegółowe rozważania w tej materii zostaną przedstawione w części prawnej. Zaakcentować jedynie wypada, że zdaniem Sądu wprowadzona przez strony kwestionowanej Umowy kredytu klauzula waloryzacyjna, nie ma charakteru instrumentu finansowego. Strony nie zawarły jednak kontraktu, w ramach którego zobowiązywałyby się do zakupu określonej ilości waluty po określonej z góry cenie, choćby odbiegającej od ceny rynkowej, lecz uzależniły wielkość kredytu należnego do spłaty od, przynajmniej w założeniu, zbliżonego do powszechnie dostępnego kursu waluty, do której kredyt był waloryzowany (tj. franka szwajcarskiego).

Sąd pominął wnioskowany przez powodów dowód z opinii biegłego sądowego ds. rachunkowości, celem wyliczenia na datę zawarcia Umowy, CKK oraz RRSO. Elementy te nie składają się na treść umowy kredytu. Czynienie w tym zakresie ustaleń faktycznych, było więc zbędnym, co zostanie szerzej zaprezentowane w drugiej części uzasadnienia.

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom w charakterze strony R. P. oraz D. D. (1) w zakresie w jakim korelowały one z treścią aktu Umowy, podpisanymi oświadczeniami oraz Załącznikami nr 2 i 10 do Umowy, na podstawie których możliwym

było ustalenie sposobu przedstawiania powodom oferty kredytu denominowanego, w tym udzielanych im przez pracownika Banku informacji w zakresie założeń kredytu oraz ryzyka walutowego. Sąd nie dał natomiast wiary wyjaśnieniom powodów w zakresie momentu powzięcia wiedzy o pobieranym przez Bank spreadzie walutowym, wartości CKK. Twierdzenia te zważywszy na kilkuletnie wykonywanie Umowy, złożony wniosek o zmianę sposobu spłaty kredytu i zawarty Aneks nr (...), należało uznać za niewiarygodne.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo główne zasługiwało w przeważającej części na uwzględnienie.

Podstawowym zarzutem stawianym przez powodów w toku niniejszego postępowania, mimo różnych wariantów i sposobu formułowania zasadniczych roszczeń oraz twierdzeń, był zarzut nieważności Umowy wynikający, tak z zasad ogólnych, jak również jako skutek abuzywności klauzul indeksacyjnych. Zasadność roszczeń powodów o zapłatę (w ramach powództwa głównego) była wywodzona przesłankowo z nieważności poddanego ocenie Sądu stosunku prawnego. Jednocześnie powodowie formułowali w ramach powództwa głównego, obok żądania zwrotu wszystkich uiszczonych świadczeń na rzecz pozwanego, także roszczenie ustalenia nieważności tejże Umowy. W ocenie Sądu powodowie w ramach powództwa głównego mogli łączyć roszczenia o zapłatę z żądaniem ustalenia nieważności Umowy, bez względu na to czy roszczenia o zapłatę (wywodzone przesłankowo z nieważności Umowy) podlegają uwzględnieniu czy też oddaleniu. Zbędnym było więc oddalenie a limine powództwa głównego i pochylenie się nad tożsamymi rodzajowo roszczeniami w ramach pierwszego powództwa ewentualnego, które różniło się od powództwa głównego wyłącznie tym, że roszczenie o zapłatę stanowiło odrębne od roszczenia o ustalenie nieważności Umowy żądanie procesowe.

Mając na uwadze sposób i kolejność formułowania przez powodów roszczeń w ramach powództwa głównego, z punktu widzenia prawidłowej metodologii procesu orzeczniczego, aby ocenić zasadność roszczeń powodów o zapłatę, w pierwszej kolejności należało ustalić czy sporna Umowa jest ważna. Bez uprzedniego przesądzenia tej kwestii, Sąd nie mógłby wszakże pochylić się nad oceną roszczeń powodów o zapłatę opartych na twierdzeniach o świadczeniach nienależnych, których podstawa prawna odpadła.

Jedną z przesłanek badanych przy rozważaniu celowości wykorzystania powództwa o ustalenie (art. 189 k.p.c.) jest znaczenie, jakie wyrok ustalający wywarłby na sytuację prawną zainteresowanego takim rozstrzygnięciem. O występowaniu interesu prawnego świadczy możliwość stanowczego zakończenia na tej drodze sporu, natomiast przeciwko jego istnieniu - możliwość uzyskania pełniejszej ochrony praw w drodze innego powództwa (zob. m.in. wyrok SN z 15 października 2002 r. II CKN 833/00, Lex nr 483288; wyrok SN z 30 listopada 2005 r. III CK 277/05, Lex nr 346213; wyrok SN z 02 lutego 2006 r. II CK 395/05, Lex nr 192028; wyrok SN z 29 marca 2012 r., I CSK 325/11, Lex nr 1171285; wyrok SN z 05 września 2012 r., IV CSK 589/11, Lex nr 1232242).

Innymi słowy interes prawny zachodzi, jeżeli sam skutek, jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku ustalającego, zapewni stronie powodowej ochronę jej prawnie chronionych interesów, czyli definitywnie zakończy spór istniejący lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości. Postępowanie cywilne oparte jest bowiem na założeniu, że realizacja praw na drodze sądowej powinna być celowa i możliwie prosta, udzielana bez mnożenia postępowań. Założenie to realizuje wymaganie wykazania interesu prawnego w wypadku żądania ustalenia istnienia (nieistnienia) stosunku prawnego lub prawa i przyjęcie jako zasady, że możliwość uzyskania skuteczniejszej ochrony w drodze innego powództwa podważa interes prawny w żądaniu ustalenia.

Powództwo o świadczenie, a zatem powództwo dalej idące w rozumieniu przywołanego orzecznictwa, może dotyczyć wyłącznie świadczeń już spełnionych przez powodów. Nawet w przypadku uwzględnienia powództwa o świadczenie z uwagi na przesłankową nieważność Umowy, powodów w dalszym ciągu, formalnie wiązałyby sporna Umowa kredytowa. Trzeba zwrócić uwagę, że zasadniczym, obiektywnie dostrzegalnym celem, dla którego powodowie zdecydowali się na wystąpienie o ochronę swych materialnoprawnych roszczeń do sądu, jest podważenie ważności przedmiotowej Umowy.

W ocenie Sądu, wyrok w sprawie o zapłatę, definitywnie nie zakończy powstałego między stronami Umowy kredytu sporu, co przesądza o istnieniu po stronie powodowej interesu prawnego w rozumieniu art. 189 k.p.c.

Wniosek powyższy trzeba wywieść z treści art. 365 § 1 k.p.c. oraz przeważającej w orzecznictwie wykładni tego przepisu, według której sentencją wyroku objęte jest rozstrzygnięcie o żądaniach stron (art. 325 k.p.c.), którego faktyczne i prawne podstawy zawiera uzasadnienie (art. 328 § 2 k.p.c.). Z mocy wiążącej wyroku o świadczenie korzysta jednakże wyłącznie rozstrzygnięcie, nie rozciąga się ona na kwestie pozostające poza sentencją, w tym ustalenia i oceny dotyczące stosunku prawnego stanowiącego podstawę żądania, o którym orzeczono. Moc wiążąca w zakresie ustanowionym w art. 365 k.p.c. odnosi się tylko do „skutku prawnego”, który stanowił przedmiot orzekania i nie oznacza związania sądu (i stron) ustaleniami zawartymi w uzasadnieniu orzeczenia (por. orzeczenia SN: z 13 stycznia 2000 r. II CKN 655/98, Lex nr 51062; z 23 maja 2002 r. IV CKN 1073/00, LEX nr 55501; z 08 czerwca 2005 r. V CK 702/04, Lex nr 402284; z 03 października 2012 r., II CSK 312/12, Lex nr 1250563).

Reasumując, zdaniem Sądu powodowie mimo wystąpienia z powództwem o świadczenie (a zatem powództwem dalej idącym), posiadają interes prawny w wytoczeniu powództwa o ustalenie nieważności Umowy. Wyrok w sprawie o świadczenie nie usunie bowiem niepewności w zakresie wszelkich skutków prawnych, jakie wynikają ze stosunku prawnego, którego istnienie powodowie kwestionują (w tym zakresie porównaj między innymi: wyrok SN z 08 marca 2001 r. I CKN 1111/00, Lex nr 1168032; wyrok SN z 27 stycznia 2004 r. II CK 387/02, Lex nr 391789; wyrok SN z 21 marca 2006 r. V CSK 188/05, Lex nr 1104890).

Aby dokonać prawidłowej oceny Umowy, pod kątem kryteriów wyrażonych w art. 58 § 1 k.c. należy wyjaśnić, co należy rozumieć przez pojęcie „sprzeczności z prawem”, „czynności zmierzającej do obejścia prawa”. Sprzeczność czynności prawnej z ustawą polega (w najogólniejszym ujęciu) na tym, że indywidualna i konkretna „norma” postępowania wynikająca z czynności prawnej koliduje z normą generalną i abstrakcyjną wynikającą z ustawy. Sprzeczność taka występuje przede wszystkim wtedy, gdy czynność nie respektuje zakazu ustawowego oraz gdy nie zawiera treści lub innych elementów objętych nakazem wynikającym z normy prawnej. Przez czynność prawną mającą na celu obejście ustawy należy natomiast rozumieć czynność wprowadzającą nieobjęte zakazem ustawowym, ale przedsięwziętą w celu osiągnięcia skutku zakazanego przez ustawodawcę. Czynność mająca na celu obejście ustawy zawiera pozór zgodności z ustawą, ponieważ jej treść nie zawiera elementów wprost sprzecznych z ustawą, ale skutki, które wywołuje i które objęte są zamiarem stron naruszają zakazy lub nakazy ustawowe (zob. wyrok SN z 23 lutego 2006 r., II CSK 101/05, LEX nr 180197). Jako podstawowy wyróżnik obejścia prawa należy więc przyjąć zaistnienie okoliczności, które prowadzą, za pomocą legalnych działań, do sytuacji prawnej sprzecznej z obowiązującymi przepisami, a także należałoby znaleźć normę prawną, która wynikałaby z przepisów prawa i była wskutek powyższych działań naruszona.

Strona powodowa dowodziła nieważności Umowy ex tunc od chwili ich zawarcia.

W związku z tak ukształtowaną podstawą faktyczną, ocena podnoszonych przez powodów zarzutów, musiała odbywać się według stanu prawnego, obowiązującego na datę zawarcia Umowy.

W polskim systemie prawnym o nieważności umowy kredytu bankowego można mówić przede wszystkim wtedy, gdy nie zostały w niej uzgodnione minimalne, konieczne elementy umowy odzwierciedlające essentialia negotii umowy kredytu bankowego do której to kategorii (w świetle ustawy Prawo bankowe - art. 69 ust. 1 - według brzmienia na dzień zawarcia Umowy) należy zaliczyć: Po stronie kredytodawcy: 1) oddanie do dyspozycji kredytobiorcy kwoty środków pieniężnych - określonych jako kwota kredytu, 2) cel udzielenia kredytu. Po stronie kredytobiorcy: 1) zobowiązanie do korzystania z oddanych do dyspozycji środków pieniężnych na warunkach określonych w umowie (tj. zgodnie z celem kredytowania), 2) zwrot wykorzystanego kredytu, 3) zapłatę wynagrodzenia na rzecz banku w zamian za korzystanie ze środków kredytu, w formie odsetek lub prowizji od udzielonego kredytu.

Zasadniczą przyczyną, dla której Sąd uznał, że sporna Umowa jest nieważna jest brak oznaczenia w treści Umowy, kwoty udzielonego kredytu wyrażonej w CHF ewentualnie uznanie, że kwota kredytu została de facto wyrażona w złotych polskich, a nie w walucie frank szwajcarski. Kwestią wtórną, dodatkową jest natomiast to, iż wobec

zastosowania przez pozwanego w Umowie postanowień abuzywnych, niewiążących powodów jako konsumentów *ex tunc*, sporny stosunek prawny uniemożliwia wykonanie zobowiązania.

Dla zrozumienia dalszego toku rozumowania Sądu, w części odnoszącej się do braku określenia w Umowie kwoty udzielonego kredytu w CHF, trzeba wyjaśnić już w tym miejscu różnicę pomiędzy zawartym w przepisie bezwzględnie obowiązującym - art. 69 ust. 1 Prawa bankowego sformułowaniem „kwota środków pieniężnych” od pojęcia „kwota i waluta kredytu” którą posługuje się przepis dyspozytywny - art. 69 ust. 2 pkt 2 Prawa bankowego. Zdaniem Sądu z punktu widzenia praktycznego, istoty umowy kredytu bankowego, formy

w której może ona zostać zawarta (nawet ustnie - forma pisemna zastrzeżona została w ust. 2 omawianego przepisu wyłącznie dla celów dowodowych) nie zachodzi żadna różnica. Nie sposób wszakże wyobrazić sobie zawarcia umowy kredytu bankowego w formie ustnej (dojście do konsensusu) bez określenia kwoty środków pieniężnych oddawanych do dyspozycji kredytobiorcy (w walucie polskiej bądź obcej). Przykładowy katalog elementów konstrukcyjnych umowy kredytu wynikający z art. 69 ust. 2 Prawa bankowego, stanowi

w ocenie Sądu, po prostu częściowe powtórzenie niezbędnych elementów konstrukcyjnych

z ust. 1 tegoż przepisu, będąc ich uszczegółowieniem. Za przyjęciem takiego toku rozumowania, świadczy to, iż elementami wspólnymi obu powyższych ustępów jest nie tylko określenie kwoty środków pieniężnych/kwoty i waluty kredytu, ale także chociażby oznaczenie celu, na który przeznaczany jest kredyt, czy też stron umowy (ust. 1 bank - kredytobiorca; ust. 2 bank „x” kredytobiorca „y”). Zdaniem Sądu konstrukcja ust. 2 omawianego przepisu ma z jednej strony na celu sygnalizację przez ustawodawcę, że forma pisemna tego rodzaju stosunku prawnego zastrzeżona jest wyłącznie dla celów dowodowych („powinna”), z drugiej natomiast strony, że bank i kredytobiorca poza przykładowo wymienionymi elementami („w szczególności”) - będącymi w zakresie ww. elementów *de facto* elementami koniecznymi, wyznaczającymi minimalną treść stosunku prawnego opisanego w ust. 1, mogą ułożyć stosunek prawny w zasadzie w dowolny sposób o ile oczywiście nie nastąpi przekroczenie granic swobody umów, tj. byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego (art. 353⁽¹⁾ k.c.).

Jak już wspomniano, forma pisemna umowy kredytu nie została zastrzeżona pod rygorem nieważności a zatem jest wymagana jedynie dla celów dowodowych. Oznacza to, że wola osoby dokonującej czynności prawnej może być wyrażona przez każde zachowanie się tej osoby, które ujawnia jej wolę w sposób dostateczny. Ogólne reguły wykładni oświadczeń woli zawiera art. 65 k.c. Zgodnie z tym przepisem oświadczenie woli należy tak tłumaczyć, jak tego wymagają ze względu na okoliczności, w których złożone zostało, zasady współżycia społecznego oraz ustalone zwyczaje (§1). W umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu (§2).

Kryteria zarysowane przez cytowaną normę prawną zostały uszczegółowione przez bogate orzecznictwo sądowe, w ramach którego przeważa tzw. kombinowana metoda wykładni przyznająca pierwszeństwo - w wypadku oświadczeń woli składanych innej osobie - temu znaczeniu oświadczenia woli, które rzeczywiście nadały mu obie strony w chwili jego złożenia (subiektywny wzorzec wykładni). Podstawą tego pierwszeństwa jest zawarty w art. 65 § 2 k.c. nakaz badania raczej, jaki był zgodny zamiar stron umowy, aniżeli opierania się na dosłownym brzmieniu umowy (zob. m.in. uchwałę [7] SN z 29.06.1995 r., III CZP 66/95, Lex nr 9220).

Jeżeli okaże się, że strony różnie rozumiały treść złożonego oświadczenia woli, to za prawnie wiążące - zgodnie z kombinowaną metodą wykładni - należy uznać znaczenie oświadczenia woli ustalone według wzorca obiektywnego. Ustalając powyższe znaczenie oświadczenia woli należy zacząć od sensu wynikającego z reguł językowych, z tym że przede wszystkim należy uwzględnić zasady, zwroty i zwyczaje językowe używane w środowisku, do którego należą strony, a dopiero potem ogólne reguły językowe. Trzeba jednak przy tym mieć na uwadze nie tylko interpretowany zwrot, ale także jego kontekst.

Przy wykładni oświadczenia woli należy - poza kontekstem językowym - brać pod uwagę także okoliczności złożenia oświadczenia woli, czyli tzw. kontekst sytuacyjny (art. 65 § 1 k.c.). Obejmuje on w szczególności przebieg negocjacji (por. wyrok SN z 03.09.1998 r., I CKN 815/97, Lexnr 34446), dotychczasowe doświadczenie stron ich status (por.

wyrok SN z 04.07.1975 r., III CRN 160/75, Lex nr 5004). Wątpliwości interpretacyjne, nie dające się usunąć za pomocą ogólnych reguł, powinny być rozstrzygane na niekorzyść strony, która zredagowała tekst wywołujący wątpliwości. Decydujące jest obiektywne rozumienie oświadczenia woli w chwili, w której zostało złożone adresatowi.

Artykuł 353 § 1 k.c. definiuje zobowiązanie jako stosunek prawny polegający na tym, że jedna osoba (wierzyciel) jest uprawniona do żądania spełnienia świadczenia, natomiast druga (dłużnik) jest obowiązana świadczenie spełnić. Świadczeniem jest takie zachowanie dłużnika, które jest zgodne z treścią zobowiązania. Dłużnik ma wykonać zobowiązanie nie tylko zgodnie z jego treścią ale jednocześnie w sposób odpowiadający jego celowi społeczno - gospodarczemu oraz zasadom współżycia społecznego, a jeśli istnieją w tym zakresie ustalone zwyczaje, w sposób odpowiadający tym zwyczajom (art. 354 § 1 k.c.). Przypomnieć należy również, że umowa jest wzajemna, gdy obie strony zobowiązują się w taki sposób, że świadczenie jednej z nich ma być odpowiednikiem świadczenia drugiej (art. 487 § 2 k.c.).

Pośród wymienionych kryteriów określających powinność dłużnika jak i uprawnienia wierzyciela, zasadnicze znaczenie ma więc treść zobowiązania, którą określa źródło powstania zobowiązania, a więc w przypadku zobowiązań umownych - umowa, w razie potrzeby dookreślana przez przepisy Kodeksu cywilnego albo innych ustaw.

W związku z tak pojmowanym świadczeniem w stosunkach zobowiązaniowych, kluczowym elementem jest to aby świadczenie w momencie powstania zobowiązania było oznaczone lub chociażby oznaczalne. W tym drugim wypadku muszą być wskazane obiektywnie dostrzegalne oraz weryfikowalne kryteria (parametry), niezależne od woli stron stosunku prawnego, wedle których ustalane będzie umówione świadczenie w przypadkach określonych w treści danego zobowiązania.

Przepisem, który ogranicza swobodę umów stron jest art. 353¹ k.c., który pozostawia stronom swobodę ułożenia stosunku umownego, co do kwestii regulowanych w przepisach dyspozytywnych. Naruszenie jednak któregośkolwiek z wymienionych w nim kryteriów, powoduje nieważność czynności prawnej, która zgodnie z art. 58 k.c. zostanie uznana za sprzeczną z prawem, zmierzającą do obejścia prawa bądź sprzeczną z zasadami współżycia społecznego.

Oddanie do dyspozycji kredytobiorcy oznaczonej kwoty środków pieniężnych jest głównym świadczeniem banku z tytułu umowy kredytu i stanowi essentialia negotii tej umowy. Umowa kredytu, w której nie określono kwoty środków pieniężnych oddawanej do dyspozycji kredytobiorcy, nie jest umową ważnie zawartą z uwagi na nieustalenie głównego świadczenia banku. Umowa taka nie może obowiązywać, bo, nie określając świadczeń stron, nie nadaje się do wykonywania (por. orzecznictwo na gruncie umowy sprzedaży, w której nie określono ceny: wyroki Sądu Najwyższego z 5 lutego 2002 r., II CKN 726/00, niepubl., z 2 grudnia 2004 r., V CK 291/04, MoP 2005 z. 1, s. 10, z 28 kwietnia 1988 r., IV CR 96/88, OSPiKA 1989 z. 7, poz. 342, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 4 lipca 2013 r., I ACa 49/13, niepubl.; wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 7 maja 1991 r., I ACr 127/91, OSAKat 1991 z. 2, s. 12).

Ponadto umowa, w świetle której to jedna ze stron ma prawo jednostronnie określić wysokość swojego świadczenia albo wierzytelności, jest spreczna z właściwością (naturą) stosunku zobowiązaniowego i z tego również względu nieważna. Jeśli bowiem dłużnik ma prawo jednostronnie określić wysokość swojego zobowiązania, to w istocie nie jest on zobowiązany. Natomiast sytuacja, w której wierzyciel określa jednostronnie zobowiązanie dłużnika, stanowi rażące naruszenie równowagi kontraktowej i tym samym pogwałcenie natury stosunków zobowiązaniowych (por. uchwały 7 sędziów Sądu Najwyższego z 22 maja 1991 r., III CZP 15/92, OSNC 1992 z. 1, poz. 1 i z 6 marca 1992 r., III CZP 141/91, OSNC 1992 z. 6, poz. 90).

Uzupełniająco do zaprezentowanej wykładni prawa wyjaśnić należy, że banki prowadzące m.in. działalność kantorową, były i są uprawnione do skupowania i sprzedaży walut obcych, po cenach ustalanych we własnych tabelach kursowych. Czym innym jest jednak według Sądu prowadzenie przez bank działalności kantorowej opartej na konkurencyjności obrotu walutą obcą, a czym innym ustalanie wysokości zobowiązania kredytobiorcy w oparciu o własne tabele kursowe banku w ramach udzielanych umów kredytu. Są to dwie odrębne czynności bankowe (por. art. 5 ust. 1 pkt 3 pr. bank., art. 5 ust. 2 pkt 7 pr. bank. oraz art. 111 ust. 1 pkt 4 pr. bank.) o zupełnie innych

podstawach oraz celach. Zwrócić trzeba także uwagę w kontekście przytoczonych przepisów Prawa bankowego, że art. 69 tej ustawy nie umożliwia bankom stosowania przy umowach kredytowych przeliczeń zobowiązań kredytowych w oparciu o własne tabele kursowe (nie przewiduje prowadzenia przez banki działalności kantorowej w ramach rozliczeń kredytu). Omawiany dodatkowy element treści umowy kredytu denominowanego, odsyłający przy ustalaniu głównych świadczeń stron do tabel kursowych banku, wprowadzono w ramach swobody umów.

Odnosząc powyższe rozważania do Umowy zawartej między stronami, wskazać należy, że w umowie tej kwota oddana przez Bank do dyspozycji Kredytobiorcy nie została jednoznacznie określona. Strony w §2 Umowy (k. 104) oznaczyły kwotę kredytu jako 219 226,78 CHF, jednocześnie jednak zastrzeżono, że nie więcej niż równowartość 444 000,00 zł. Bank uruchomił kredyt przekazując Kredytobiorcy do dyspozycji środki pieniężne w wysokości 437 171,56 zł, co stanowiło równowartość 219 226,78 CHF

Przytoczone powyżej zestawienia kwoty określonej w §2 Umowy, faktycznie wypłaconej kwoty w PLN oraz kwoty wyrażonej w CHF przyjętej ostatecznie do dalszego rozliczenia Umowy kredytu jednoznacznie wskazuje, iż w rzeczywistości w Umowie nie została w sposób jednoznaczny określona kwota udzielonego kredytu, albowiem kwota wynikająca z Umowy została ograniczona do maksymalnej kwoty, która mogła zostać wypłacona, ale wyłącznie w walucie PLN.

Wykładnia postanowień Umowy prowadzi według Sądu do wniosku, że w przypadku gdy kwota w PLN była niższa od równowartości kwoty wskazanej w Umowie w CHF to Kredytobiorca nie miał możliwości złożenia dyspozycji wypłaty pozostałej kwoty, o której mowa w §2 Umowy. W przypadku natomiast odwrotnej sytuacji, Kredytobiorca uzyskiwał niższą kwotę niż 444 000,00 zł. Przedstawiona analiza wskazuje, iż w momencie zawarcia Umowy kredytu strony nie ustaliły konkretnej kwoty zobowiązania w CHF. Wysokość salda kredytu które miało być wyrażone w walucie CHF, uzależnione było od kursu przeliczeniowego z dnia uruchomienia kredytu, nie mogło przekraczać równowartości kwoty 444 000,00 zł. Możliwa była przy tym sytuacja, że Kredytobiorca ze względu na kurs przeliczeniowy, nie otrzymałby maksymalnej kwoty wyrażonej w walucie krajowej – 444 000,00 zł o którą wnioskował, będąc zmuszonym do pokrycia różnicy w kwocie uruchomionego kredytu w walucie krajowej, a ceną potrzebną do sfinansowania celu kredytu.

Brak jednoznacznego określenia wysokości wzajemnych świadczeń stron Umowy, przejawia się również zdaniem Sądu, w pozostawieniu Bankowi swobody w sposobie określania kursów wymiany waluty denominacyjnej w momencie uruchomienia kredytu

w PLN oraz przy spłacie kredytu przeliczanej z CHF na PLN. Bez decyzji Banku wyrażającej się wydaniem Tabeli kursowej - nie sposób jest określić kwoty należnej Kredytobiorcy

w ramach uruchomienia kredytu. Kredytobiorca, nie może przy tym żądać od Banku spełnienia świadczenia w złotych polskich na oznaczony w Umowie cel, w sytuacji gdy spełnienie świadczenia Banku bezpośrednio w CHF zostało wyłączone Umową. Z drugiej natomiast strony Bank publikując Tabelę kursową decyduje o wysokości należnego od Kredytobiorcy świadczenia w złotych polskich (spłata kredytu mogła nastąpić wyłącznie

w walucie krajowej przeliczanej z CHF wg. kursu sprzedaży z Tabeli kursowej Banku).

Zaprezentowane rozważania dają asumpt do przyjęcia, że w świetle zawartej między stronami Umowy rozmiar świadczenia Banku zależał od ustalanego jednostronnie przez tenże Bank kursów kupna i sprzedaży pary walutowej CHF/PLN. Powodowie jako Kredytobiorcy ze względu na przytoczone motywy, mogli otrzymać od Banku do dyspozycji w zależności od wysokości kursu waluty CHF, kwotę kredytu wyższą bądź niższą aniżeli oznaczona w Umowie i to zarówno jeśli chodzi o kwotę wyrażoną w CHF jak i PLN. Zawarta Umowa kredytu nie zobowiązywała więc pozwanego do żadnego oznaczonego co do wysokości świadczenia na rzecz powodów, a na podstawie zawartej Umowy powodowie nie mieli względem pozwanego roszczenia o oddanie do jego dyspozycji żadnej konkretnej sumy pieniężnej. Ustalając wysoki kurs franka szwajcarskiego, pozwany mógł dowolnie wpływać na rozmiar wierzytelności powodów zarówno jeśli chodzi o samą kwotę środków pieniężnych wypłacanych w PLN jak i saldo kredytu wyrażone w CHF, które mogło być finalnie po uruchomieniu kredytu, w zależności od kursu, inne aniżeli określone w treści

Umowy. Prowadzi to do sytuacji w której Umowa jest sprzeczna z art. 353¹ k.c. w zw. z art. art. 69 ust. 1 oraz ust. 2 pkt 2 i 4 pr. bank., a tym samym bezwzględnie nieważna.

W rezultacie skoro nie byłoby możliwe jednoznaczne ustalenie salda kredytu wyrażonego w CHF, do którego zwrotu zobowiązał się Kredytobiorca oraz wysokości świadczenia zwrotnego Kredytobiorcy przeliczonego z CHF na PLN, zawarta przez strony Umowa, traciła sens i swoją odrębność prawną jako podtyp umowy kredytu bankowego. Nie ulega bowiem wątpliwości, że Bank nie zawarłby z powodami umowy kredytu wyrażonego w złotych polskich ze stawką referencyjną oprocentowania, jak dla kredytów walutowych (LIBOR). To zaś prowadzi również do wniosku o nieważności Umowy (art. 58 § 3 k.c.).

Reasumując, Sąd stoi na stanowisku, iż Umowa kredytu, która nie określa kwoty kredytu, jest nieważna i niemożliwa do wykonania. Nie jest możliwe utrzymanie jej w mocy ani w kształcie bez określonej kwoty kredytu, ani z ustaleniem tej kwoty przez Sąd,

w następstwie wykładni umowy. Mając na uwadze powyższe, Sąd uznał, że Umowa nie została ważnie zawarta wskutek nieustalenia w niej essentialia negotii w postaci głównego świadczenia banku - oddanie do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, a także jednoznacznych zasad ustalania kryteriów uruchomienia kredytów oraz spłaty kredytu. Umowa taka jest niezgodna z prawem, a także z naturą stosunku zobowiązaniowego, pozwalając pozwanemu dowolnie kształtować wysokość swojego zobowiązania i wiarytelności powodów.

Pozostając na gruncie zarzutów ogólnych zmierzających do wykazania nieważności Umowy, pochylić należało się również nad oceną skuteczności oświadczenia powodów o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu.

Błąd w znaczeniu wady oświadczenia woli jest określany jako błąd postrzegania („błąd widzenia”), w odróżnieniu od błędu przewidywania i wnioskowania, które, należąc do sfery motywacyjnej podejmowanej czynności prawnej, tworzą pobudkę, pod wpływem której wyrażone zostaje oświadczenie woli uznane następnie przez oświadczonego za „błąd”, gdy okazuje się, że oświadczenie nie osiągnęło zamierzonego i przewidywanego celu. Artykuł 84 k.c. określa dwie pozytywne i niezbędne przesłanki błędu w znaczeniu prawnym: musi to być błąd co do treści czynności prawnej, będąc jednocześnie błędem istotnym.

Błąd odnosi się do treści czynności prawnej, gdy jest z nią ściśle powiązany, to znaczy dotyczy któregośkolwiek elementu składającego się na jej treść. Błąd może dotyczyć nie tylko essentialia negotii, ale także innych okoliczności lub elementów należących do treści czynności prawnej. W omawianej płaszczyźnie błąd może dotyczyć w szczególności: przedmiotu czynności prawnej (lub jego cech), rodzaju czynności prawnej, osoby kontrahenta, jego sytuacji prawnej (zob. wyrok SN z 24 października 1972 r., I CR 177/72, Legalis nr 16651). Jeżeli jednak oświadczenie woli było złożone innej osobie, uchylenie się od jego skutków prawnych dopuszczalne jest tylko wtedy, gdy błąd został wywołany przez tę osobę, chociażby bez jej winy, albo gdy wiedziała ona o błędzie lub mogła z łatwością błąd zauważyć; ograniczenie to nie dotyczy czynności prawnej nieodpłatnej. Natomiast walor istotności błędu sformułowany w art. 84 § 2 k.c., oznacza, że błąd musi być zobiektywizowany. Subiektywny pogląd składającego oświadczenie nie wystarcza. Zobiektywizowany charakter błędu wynika z odwołania się do przypuszczenia, jak by się w tej sytuacji zachował człowiek oceniający sprawę rozsądnie i niedziałający pod wpływem błędu, to znaczy, czy złożyłby oświadczenie tej treści.

Zakwalifikowanie oświadczenia woli jako złożonego pod wpływem błędu wymaga w pierwszej kolejności ustalenia elementów tworzących czynność prawną, do dokonania której prowadziło oświadczenie woli, a składających się na jej treść (tak SN w wyroku z 05 października 2012 r., IV CSK 166/12, Legalis nr 551902). W prawie polskim odmiennie kształtują się przesłanki błędu prawnie relewantnego oraz przesłanki odpowiedzialności za naruszenie przedkontraktowych obowiązków informacyjnych. Przesłanek tych nie należy utożsamiać.

Wśród wskazanych już powyżej wymaganych przez Prawo bankowe elementów umowy kredytu (art. 69 pr. bank.) nie ma określenia CKK i RRSO. W związku z tym podanie informacji o CKK i RRSO mogło mieć jedynie znaczenie informacyjne. Mimo, że CKK

i RRSO wyliczany jest na podstawie określonych w treści umowy parametrów udzielonego kredytu to nie kształtuje treści stosunku zobowiązaniowego łączącego strony umowy kredytu, tj. nie określa praw i obowiązków stron Umowy.

Powyższe rozważania dają asumpt do twierdzenia, iż podanie przez pozwanego ewentualnie zaniżonej wartości CKK i RRSO, pozostawało bez wpływu na charakter oraz wysokość zobowiązań stron spornej Umowy i nie mogło stanowić podstawy do uchylenia się przez powodów od skutków prawnych złożonych oświadczeń woli. Zgodnym zamiarem stron wynikającym z treści Umowy było doprowadzenie do sytuacji, w której pozwany Bank odda do dyspozycji powodów jako Kredytobiorcy określone środki pieniężne w walucie krajowej, na określony w umowie kredytu cel, a kwota ta zostanie następnie spłacona przez powodów

w miesięcznych równych ratach kapitałowo-odsetkowych w sposób określony w Umowie. Te elementy umowy kredytu określały wzajemne prawa i obowiązki stron umowy i stanowiły o treści czynności prawnej. Inne elementy umowy, takie jak określenie CKK i RRSO, miały wyłącznie charakter informacyjny. Wobec tego powodom nie przysługiwało uprawnienie do uchylenia się od oświadczenia woli dotyczącego zawarcia umowy kredytu ze względu na błąd co do wysokości omawianych parametrów.

Niezależnie od trafności przedstawionych rozważań, w zakresie zasadności zarzutów podnoszonych przez powodów w oświadczeniu o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu, w ocenie Sądu strona powodowa nie zachowała wynikającego z art. 88 § 2 k.c. rocznego terminu zawitego do złożenia tego oświadczenia. Deklaracje powodów w zakresie daty powzięcia wiadomości o ww. okolicznościach, uznać należy za niewiarygodne.

Na kanwie niniejszej sprawy w okresie od dnia zawarcia Umowy w 2008 roku w między czasie powodowie w 2013 roku zawarli Aneks do Umowy, który miał na celu zlikwidowanie spreadu walutowego dla kolejnych rat kredytowych, umożliwić Kredytobiorcy nabyć walutę wymiennej na korzystniejszych warunkach aniżeli jednostronnie określonych przez Bank w tabeli kursowej. Nie może ulegać wątpliwości, że na długo przed złożeniem omawianego oświadczenia, powodowie zapoznali się w praktyce z wszystkimi aspektami, na które powołują się w ramach przedmiotowej grupy zarzutów. Rzeczywiste oprocentowanie, powodowie odczuli wraz ze wzrostem waluty CHF oraz spłatą kredytu przez kilka lat wykonywania Umowy, przeliczając raty wyrażone w CHF na PLN. Wówczas także powodowie mieli obiektywną możliwość (zważywszy na podstawowe prawa matematyczne) wykrycia wszelkich nieprawidłowości, na które obecnie się powołują w ramach wad oświadczeń woli.

Wbrew twierdzeniom powodów, Umowa nie zawiera zdaniem Sądu wbudowanego instrumentu finansowego. Do istoty umowy kredytu denominowanego należy stosowanie dwóch rodzajów walut, przy czym pomimo wypłaty kwoty kredytu w złotych polskich, kredyt księgowany jest w walucie obcej. W ocenie Sądu oddzielić należy umowę kredytu, której saldo wyrażone jest w CHF pomimo wypłaty w PLN a spłaty dokonywane są w PLN jako równowartość raty wyrażonej w CHF od zabezpieczeń jakimi Bank się posługuje aby swoje ryzyko zmniejszyć czy też aby zabezpieczyć swoich klientów. Zobowiązanie Kredytobiorcy, wyrażane jest we franku szwajcarskim. Przedmiotowe stwierdzenie, potwierdza art. 2 ust. 1 pkt 18 ustawy z 27 lipca 2002 r. Prawo dewizowe, zgodnie z którym obrotem wartościami dewizowymi w kraju jest zawarcie umowy lub dokonanie innej czynności prawnej powodującej lub mogącej powodować dokonywanie w kraju między rezydentami lub między nierezydentami rozliczeń w walutach obcych albo przeniesienie w kraju między rezydentami lub między nierezydentami własności wartości dewizowych, a także wykonywanie takich umów lub czynności.

Powyższy element zdaniem Sądu nie stanowi jednakże dowodu na to, że umowy kredytu denominowanego zawierają wbudowany instrument finansowy, którego legalnej definicji należy upatrywać w art. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o obrocie instrumentami finansowymi (Dz.U. Nr 183, poz. 1538), która to jak wskazuje prof. dr hab. M. W. ma charakter definicji legalnej o charakterze zupełnym. Za instrumenty finansowe ustawodawca uznał: 1) papiery wartościowe

(art. 2 ust. 1 pkt 1 ObrIFinU) oraz 2) instrumenty niebędące papierami wartościowymi, które objęte są wyliczeniem zawartym w art. 2 ust. 1 pkt 2 ObrIFinU - czyli

- 1) tytuły uczestnictwa w instytucjach wspólnego inwestowania,
- 2) instrumenty rynku pieniężnego,
- 3) instrumenty pochodne dotyczące przenoszenia ryzyka kredytowego,
- 4) kontrakty na różnicę,
- 5) opcje, kontrakty terminowe, swapy, umowy forward oraz inne instrumenty pochodne, które spełniają warunki określone w art. 2 ust. 1 pkt 2 lit. c–f oraz i.

Ponadto w kontekście kredytów o mieszanym charakterze, wypowiedział się również Trybunał Sprawiedliwości w wyroku z 01 lutego 2016 r. C-312/14, w którym zwrócił uwagę, że „Artykuł 4 ust. 1 pkt 2 dyrektywy 2004/39/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 21 kwietnia 2004 r. w sprawie rynków instrumentów finansowych, zmieniającej dyrektywę Rady 85/611/EWG i 93/6/EWG i dyrektywę 2000/12/WE Parlamentu Europejskiego i Rady oraz uchylającej dyrektywę Rady 93/22/EWG, należy interpretować w ten sposób, że z zastrzeżeniem weryfikacji dokonanej przez sąd odsyłający, nie stanowią usługi lub działalności inwestycyjnej w rozumieniu tego przepisu niektóre transakcje wymiany, dokonywane przez instytucję kredytową na podstawie postanowień umowy kredytu denominowanego w walucie obcej, takiej jak umowa w postępowaniu głównym, polegające na określeniu kwoty kredytu na podstawie kursu kupna waluty mającego zastosowanie przy uruchomieniu środków oraz ustaleniu wysokości rat na podstawie kursu sprzedaży wspomnianej waluty mającego zastosowanie przy obliczaniu każdej raty”.

Także Rzecznik Generalny w opinii z dnia 17 września 2015 r. w sprawie C-312/14 zajmując stanowisko w związku z zadaniem pytaniem prejudycjalnym dotyczącym upatrywania w instytucji przeliczeń kwoty kredytu i wysokości rat, instrumentu finansowego zajął jednoznaczne stanowisko, iż ani z kredytu denominowanego nie wynika aby był kontraktem terminowym ani też z właściwości klauzuli denominacyjnej nie wynika aby był to instrument finansowy. Przedmiotowe stanowisko orzekający Sąd w całości podziela. Z tego też względu, Sąd pominął rozważania biegłego sądowego, który stwierdził, że Umowa posiada wbudowany instrument finansowy. Przedmiotowa kwestia podlegała ocenie prawnej, która jest zastrzeżona wyłącznie dla Sądu a nie biegłego sądowego.

Niezrozumiały dla Sądu jest zarzut pełnomocnika powodów wskazującego, iż Umowa jest czynnością pozorną, a przez to nieważną. Pełnomocnik powodów odwołuje się w tym zakresie do treści art. 83 k.c. w zw. z art. 56 k.c., wskazując, że skoro Bank udostępnił Kredytobiorcy kwotę kredytu wyrażoną w złotych polskich to zgodnie z ustalonym zwyczajem powinno być zastosowane oprocentowanie WIBOR. Zdaniem pełnomocnika powodów w rzeczywistości Bank pod pozorem kredytu rzekomo walutowego ukrył klasyczny kredyt złotowy za konkludentną zgodą powodów, aczkolwiek wyrażoną bez świadomości rzeczywistych mechanizmów finansowych tego produktu, w tym rzeczywistych przychodów odsetkowych Banku.

Pełnomocnik powodów w kontekście przedmiotowego zarzutu odwołuje się do konieczności zabezpieczenia przez Bank kredytu stosując transakcje CIRS/SWAP, braku rzeczywistych przepływów walutowych. Zwrócić jednak należy uwagę, iż to w jaki sposób Bank, skalkuluje opłacalność danego produktu kredytowego, sfinansuje akcję kredytową po pierwsze nie leży w ogóle w zakresie zainteresowania potencjalnego kredytobiorcy w momencie zawierania umowy kredytu, a po wtóre nie jest to objęte samą treścią Umowy, której ocena pod kątem zgodności z prawem jest przedmiotem zainteresowania niniejszego postępowania w kontekście roszczeń wywodzonych przez powodów. Jak już zaznaczono strony mogły zawrzeć stosunek prawny o określonej treści w granicach swobody umów. Idąc tokiem rozumowania pełnomocnika powodów należałoby stwierdzić, iż w ramach ciągle zmieniających się stosunków społecznych, gospodarczych, ekonomicznych - z uwagi na ustalone zwyczaje w

zakresie określonych czynności prawnych - niemożliwa jest ich modyfikacja w granicach swobody umów. Wniosek taki uznać należy za niedopuszczalny.

Powodowie poza zarzutami czysto prawnymi, zarzucali także Umowie, **sprzeczność z zasadami współzycia społecznego**, ze względu na niedopełnienie oczekiwanego od Banku poziomu obowiązków informacyjnych względem Kredytobiorcy. W ocenie Sądu zarzut ten trzeba oceniać w oparciu o art. 58 § 2 k.c. oraz art. 353¹ in fine k.p.c., jest on słuszny.

Na gruncie art. 58 § 2 k.c., „zasadami współzycia społecznego” określane są najogólniej rzecz ujmując, obowiązujące między ludźmi reguły postępowania, które są oceniane, aksjologicznie, a nie wyłącznie prawnie. Odwołują się one do powszechnie uznawanych w całym społeczeństwie lub też w danej grupie społecznej wartości i ocen właściwego, uczciwego zachowania. W płaszczyźnie stosunków kontraktowych zasady te wyrażają się istnieniem powszechnie akceptowanych reguł prawidłowego zachowania się wobec klienta.

W kontekście oceny umowy kredytu waloryzowanego do waluty obcej pod kątem dyspozycji art. 58 § 2 k.c., istotnym pozostaje, to czy profesjonalny podmiot poinformował swojego klienta o ryzyku związanym z takim a nie innym ukształtowaniem stosunku prawnego zaoferowanego klientowi. Czy w konkretnych okolicznościach faktycznych, przeciętny klient i konsument obiektywnie rzecz ujmując winien zdawać sobie sprawę z ryzyka jakie może nieść umowa o określonej treści.

O sprzeczności z zasadami współzycia społecznego mówi się w związku z tym także, gdy na gruncie danej umowy dochodzi do naruszenia tzw. słuszności (sprawiedliwości) kontraktowej rozumianej jako równomierny rozkład uprawnień i obowiązków w stosunku prawnym czy też korzyści i ciężarów oraz szans i ryzyk związanych z powstaniem i realizacją tego stosunku. Takie naruszenie ma miejsce, gdy zawarta przez stronę umowa nie jest wyrazem w pełni świadomości i rozważnie podjętej decyzji, gdyż na treść umowy wpłynął brak koniecznej wiedzy czy presja ekonomiczna. Negatywna ocena umowy ze względu na kryteria moralne uzasadniona jest w tych tylko przypadkach, gdy kontrahentowi osoby pokrzywdzonej można postawić zarzut złego postępowania, polegającego na wykorzystaniu (świadomym lub spowodowanym niedbalstwem) swojej przewagi (P. Machnikowski [w] E. Gniewek (red.) Kodeks Cywilny, Komentarz, C.H. Beck, Warszawa 2008).

W myśl art. 353¹ k.c. kompetencja stron zawierających umowę zobowiązaniową jest ograniczona w ten sposób, że treść i cel kształtowanego przez nią stosunku zobowiązaniowego nie mogą być sprzeczne z zasadami współzycia społecznego, a zatem

z normami moralnymi, kryteriami wybiegającymi poza prawo materialne, jednak powszechnie akceptowanymi oraz egzekwowanymi w danym społeczeństwie lub przy zwieraniu określonych stosunków prawnych. Wydaje się, że pojęcie sprzeczności stosunku zobowiązaniowego z zasadami współzycia społecznego trzeba rozumieć jeszcze szerzej, dopuszczając istnienie tej sprzeczności także na innej płaszczyźnie niż treść i cel regulacji dokonywanej przez strony. Chodzi tu o rozszerzenie dokonywanej oceny moralnej na samą czynność zawarcia umowy, badanie nie tylko treści zobowiązania (rodzaj świadczenia, jego przedmiot, proporcje obowiązków stron) podlega negatywnej ocenie moralnej, lecz także tego, jakie postępowanie stron doprowadziło do zawarcia umowy. Może się bowiem zdarzyć, że sama treść umowy nie budziłaby zastrzeżeń moralnych, gdyby nie fakt, że na decyzję jednej ze stron umowy wpłynęło naganne moralnie postępowanie drugiej strony (tak P. Machnikowski „Swoboda umów według art. 353¹ k.c.- konstrukcja prawna, C.H. Beck, Warszawa 2005).

Badaniu po kątem sprzeczności umowy z zasadami współzycia społecznego podlega zatem nie tylko treść i cel umowy, ale także znaczenie mają okoliczności, które doprowadziły do zawarcia umowy. Obowiązki informacyjne Banku w dacie zawierania spornej Umowy nie wynikały z żadnych powszechnie obowiązujących przepisów prawa. Gdyby tak było, ocena

w tym przedmiocie dokonywana byłaby w oparciu o art. 58 § 1 k.c. Tym niemniej obowiązki informacyjne Banku w okresie zawierania Umowy, wywodzić należy ze szczególnej funkcji banków, winny być one rozpatrywane na

plaszczyźnie etyki zawodowej banków, ich pozycji w obrocie gospodarczym, sposobu w jaki te instytucje w dacie zawierania Umowy były postrzegane przez przeciętnych klientów.

W powołanym świetle zwrócić trzeba uwagę, że na taką właśnie szczególną pozycję w strukturze społecznej i obrocie gospodarczym, wynikającą z funkcji jaką pełnią banki, wskazywał sam (...) Banków (...), wydając uchwały instruujące, w jaki sposób banki winny traktować swych klientów. Rzecz jasna wspomniane uchwały stanowiły wyłącznie zalecenia, a nie prawo powszechnie obowiązujące. Dają one jednak zdaniem Sądu podstawę do wypracowania pewnego oczekiwanego, prawidłowego, moralnego postępowania jaką same banki rekomendują we własnym działaniu wobec klientów.

W dacie zawierania spornej Umowy obowiązywały Zasady Dobrej Praktyki Bankowej (załącznik nr 1 do Uchwały nr 6 XVIII Walnego Zgromadzenia (...) Banków (...)

z 26 kwietnia 2007 r.), gdzie banki same określiły się instytucjami zaufania publicznego, a także wskazały, że wobec klientów bank winien postępować zgodnie z wysokimi wymaganiami co do rzetelności, traktując wszystkich swoich klientów z należytą starannością, bez wykorzystania swego profesjonalizmu, a także działać w granicach dobrze pojętego interesu własnego z uwzględnieniem interesu klientów (rozdział II), nadto bank powinien informować klienta o rodzajach i warunkach świadczonych usług, wyjaśniając różnice między poszczególnymi oferowanymi usługami ze wskazaniem korzyści, które dana usługa gwarantuje oraz wiązanych z daną usługą ryzykach (rozdział IV).

Na obowiązki informacyjne banków w stosunku do klientów zwracała uwagę także Komisja Nadzoru Finansowego w ramach tzw. rekomendacji S z 2006 r. Rzeczona rekomendacja nie jest źródłem prawa, jak również nie stanowi wiążących wytycznych postępowania dla banków. Mogła jedynie stanowić kryterium oceny podczas wykonywania przez KNF obowiązków nadzorczych. Tym niemniej z jej treści także wynikają pewne reguły postępowania względem klientów, które powinny być respektowane, aby zapewnić klientom odpowiedni poziom świadczonych czynności bankowych. Rekomendacja S została wydana

w 2006 r. i obowiązywała w stosunku do banków od 01 lipca 2006 r. W przeważającej części dokument ten zawiera szczegółowe kryteria zarządzania ryzykiem na poziomie banku, posiada również pewne odniesienia co do sposobu postępowania z klientami.

W szczególności KNF zalecał bankom dołożenie wszelkich starań, aby przekazywane klientom informacje były zrozumiałe, jednoznaczne i czytelne. Jedno ze szczegółowych zaleceń przewidywało podawanie klientom informacji poprzez symulację rat kredytu: zestawienie rat kosztów obsługi ekspozycji kredytowej w PLN i walucie, podanie rat kosztów obsługi w przypadku zastosowania stopy procentowej dla PLN przy zwiększeniu się kapitału o 20 % i wskazanie kosztów obsługi kredytu przy deprecjacji złotego liczonej jako maksymalna zmienność kursów w ciągu 12 miesięcy poprzedzających (pozwany nie wykazał aby takowa symulacja była przedstawiana powodom).

Dokonując oceny przedmiotowej Umowy pod kątem obowiązków informacyjnych spoczywających na Banku należy sobie uzmysłowić, że ryzyko wynikające ze zmiany kursu waluty obcej dla kredytobiorcy ma dwa zasadnicze skutki. Przede wszystkim zmieniający się kurs waluty skutkuje zmianą wysokości rat kapitałowo-odsetkowych. Wyliczenie wszakże poszczególnych rat z rozbiciem ich na część kapitałową i odsetkową (tzw. harmonogram spłaty) następuje w walucie a w przypadku pozwanej raty były równe w CHF), wysokość spłaty w złotówkach jako iloczyn kwoty w CHF i kursu zmienia się razem z tym kursem.

Z punktu widzenia interesów kredytobiorcy może to oznaczać, że na skutek zwiększenia się wysokości raty nie będzie on w stanie regulować wymagalnych rat kredytu. Wskazana tu zmiana wysokości raty może na przykład oznaczać, że kredytobiorca będzie musiał wydać nie 1/3, ale połowę swoich miesięcznych dochodów (uzyskiwanych w walucie krajowej) na pokrycie zobowiązania wobec banku (zwiększenie ekonomicznej wartości raty kredytu, która jest stała w CHF, ale jest przeliczana na złotówki, gdyż w te walucie kredytobiorca spełnia świadczenie należne bankowi).

Drugą konsekwencją związania kredytu z kursem waluty obcej jest zmiana wysokości zadłużenia pozostającego do spłaty. Przy standardowej obsłudze kredytu (przy niskiej wartości kursu CHF) ta okoliczność nie była dostrzegana, zwłaszcza że zwiększenie raty na skutek wzrostu kursu było zazwyczaj niwelowane spadkiem stopy procentowej LIBOR. Ekonomiczne saldo zadłużenia staje się istotne przy sprzedaży nieruchomości lub przy wypowiedzeniu

umowy – wiążącym się zazwyczaj z przewalutowaniem po bieżącym kursie waluty obcej. Przy wzroście kursu waluty przeliczeniowej pomimo uiszczania rat okazuje się, że wysokość kredytu pozostałego do spłaty (jego wartość ekonomiczna w przeliczeniu na walutę krajową) nie zmalała (nawet minimalnie), ale wręcz wzrosła. Nierzadko okazuje się, że pomimo kilkuletniej spłaty kredytu nadal do spłacenia z tytułu kapitału, pozostaje ekonomiczna dwukrotność udzielonego kredytu. Ta ekonomiczna właściwość kredytu walutowego nie jest intuicyjna dla przeciętnego klienta banku i odbiega od standardowego kredytu udzielonego w złotych, w którym kwota pozostała do zapłaty (kapitał), przy należytych wykonaniu umowy zawsze zmniejsza się z upływem czasu i płaceniem kolejnych rat. Dla wielu osób właśnie ta cecha kredytu waloryzowanego kursem waluty obcej, stanowiła największe zaskoczenie po zawarciu umowy i kilkuletniej spłacie kredytu. Różnice zaczęły być tym bardziej wyraźne im wyraźniej wzrastał kurs franka szwajcarskiego (tak Sąd Okręgowy w Warszawie w uzasadnieniu wyroku z 20 grudnia 2019 r., XXV C 1597/17).

Ze względu na wspomniane ekonomiczne wahania salda kredytu na przestrzeni kilkunastu lat wykonywania umowy kredytu „waloryzowanego” kursem waluty obcej, klient banku winien zostać także pouczony i poinformowany w zrozumiałym i obrazowym sposobie

o sytuacji ekonomicznej w jakiej może się znaleźć w przypadku wypowiedzenia umowy kredytu lub chęci jego wcześniejszej spłaty. Ze względu na nieograniczone ryzyko kursowe, kredytobiorca w takich sytuacjach może być wszakże zobowiązany do poniesienia wyższego ekonomicznie wydatku (w złotych polskich) aniżeli w przypadku kredytu złotowego

w którym saldo nie podlega wahaniami wynikającym ze zmian waluty. Przy wypowiedzeniu umowy kredytu lub wcześniejszej spłacie kredytu denominowanego, ponoszone przez konsumenta ryzyko kursowe nie jest rekompensowane niższym aniżeli w kredycie złotowym oprocentowaniem. Rekompensata w postaci niższej stopy referencyjnej o ile jest odczuwalna w pierwszych latach wykonywania umowy (ze względu na wysoką podstawę oprocentowania – kapitału pozostałego do spłaty), z biegiem czasu zanika. Bank powinien zatem nie tylko udzielić konsumentowi informacji o tym w jaki sposób może kształtować się saldo kredytu przy wzroście waluty wymiennej, jak może wyglądać miesięczna rata kredytu w przypadku wzrostu kursu waluty obcej, ale także uzmysłowić klientowi, że w przypadku wcześniejszego postawienia całej należności kredytowej w stan wymagalności, kredytobiorca w przypadku kredytu waloryzowanego kursem waluty obcej, ze względu na nieograniczone ryzyko kursowe może ponieść wyższy koszt ekonomiczny spłaty kapitału kredytu ze względu na przewalutowanie salda z CHF na PLN, a tym samym także wyższe koszty odsetek za opóźnienie w spłacie tegoż salda. Opłacalność ekonomiczna kredytu waloryzowanego kursem waluty obcej oraz związane z tym kredytem ryzyko, a tym samym pouczenia klienta przez bank, nie powinny ograniczać się zatem wyłącznie do porównania z kredytem złotowym przy założeniu dotrwania do końca okresu kredytowania, ale także przedstawienia klientowi sytuacji w jakiej może się znaleźć w razie postawienia salda kredytu w stan wymagalności, przed końcem okresu kredytowania, chęcią wcześniejszej spłaty kredytu, a także przedstawienia jak będzie kształtować się saldo ekonomiczne kredytu w przypadku wzrostu kursu waluty waloryzacyjnej. W ocenie Sądu, pozwany powinien także wytłumaczyć klientowi, że korzyści wynikające z niskiej stawki referencyjnej LIBOR, w porównaniu do kredytu złotowego, po przekroczeniu pewnego poziomu spłaty, będą zanikać. Banki przy porównaniach kredytu indeksowanego lub denominowanego do kredytu złotowego, akcentowały atrakcyjność kredytów o mieszanym charakterze na początkowym etapie wykonywania umowy, co było nieuniknione ze względu na niższą stawkę referencyjną oprocentowania oraz stosunkowo niski kurs waluty indeksacyjnej. Rzecz jednak w tym, że przewaga ta w przypadku długoterminowych stosunków kredytowych była niepewna na przestrzeni kilkunastu lat wykonywania umowy, a ponadto po pewnym czasie, w porównaniu do kredytu złotowego, była niwelowana - co wynika z podstawowych prawideł matematycznych oraz znajduje potwierdzenie w kształtowaniu się wysokości rat kredytów waloryzowanych kursem waluty obcej oraz klasycznych kredytów złotych na przestrzeni ostatnich 15 lat.

Zdaniem Sądu powyższe elementy mają największe znaczenie dla klienta banku

i ewentualnego naruszenia jego interesów. Zwiększenie raty kredytu i jego salda ekonomicznego (na skutek ryzyka walutowego) w oczywisty sposób wpływa na stan majątkowy kredytobiorcy, zarobkującego w walucie krajowej lub innej aniżeli waluta kredytu. Jeśli kurs waluty waloryzacyjnej przekroczy określony (podany przez bank) poziom, to kredyt w walucie wymiennej staje się nieopłacalny (w porównaniu do kredytu

o podobnych parametrach, ale udzielanego w walucie krajowej), zaś w wypadkach skrajnych doprowadzi kredytobiorcę do katastrofy finansowej.

Dotychczasowa zmienność kursu danej waluty obcej - mimo iż łatwa do ustalenia - nie jest zdaniem Sądu powszechnie znana. Dla oceny korzyści i ryzyka płynącego z zawarcia umowy kredytu związanego z walutą, a zwłaszcza porównania go z kredytem złotowym niezbędne jest określenie nie tylko bieżących parametrów, ale i możliwego niekorzystnego rozwoju sytuacji na rynku walutowym. W konsekwencji według Sądu minimalny poziom informacji o ryzyku kursowym związanym z zaciągnięciem kredytu w CHF obejmuje wskazanie maksymalnego kursu notowanego w ostatnich latach przed zawarciem danej umowy oraz obliczenie wysokości raty i zadłużenia (saldo ekonomicznego kredytu) przy zastosowaniu tego kursu. Dopiero podanie tych informacji według Sądu jest na tyle jasne i precyzyjne, że pozwala przeciętnemu klientowi banku na podjęcie racjonalnej decyzji odnośnie ewentualnej opłacalności kredytu i płynącego stąd ryzyka finansowego.

Dlatego też według Sądu prawidłowe wypełnienie obowiązku informacyjnego wymagało pełnej i rzetelnej informacji o ryzyku zarówno w odniesieniu do wysokości raty, jak i kapitału pozostałego do spłaty, zobrazowania sytuacji klienta w przypadku wypowiedzenia umowy, możliwych do uzyskania w dacie zawarcia umowy. Informacje te dają bowiem potencjalnemu kredytobiorcy, realny i namacalny obraz konsekwencji ekonomicznych wyboru kredytu waloryzowanego walutą obcą. Ponieważ przekaz kierowany do klienta musi być jasny i zrozumiały, podanie informacji powinno nastąpić w postaci podwójnej: poprzez wskazanie nieograniczonego charakteru ryzyka walutowego (z naciskiem na słowo „nieograniczone”) oraz konkretnych przykładowych kwot wartości raty i salda charakteryzujących dany kredyt w wariantach obrazujących sytuację ekonomiczną klienta

w przypadku wzrostu waluty kredytu do najwyższych historycznych notowań z ostatnich lat, nie tylko w zakresie wysokości bieżącej raty, ale także salda kredytu (w przeliczeniu na PLN). Dla oceny prawidłowości działania Banku należy zatem ustalić wartości kursu, które powinny zostać podane przed zawarciem umowy z uwagi na znane każdemu profesjonalnemu podmiotowi prowadzącemu działalność kantorową, historyczne notowania waluty waloryzacyjnej.

Zdaniem Sądu, Bank w ramach niniejszego postępowania zaniechał podania niewątpliwie posiadanych przez siebie jako profesjonalista, prowadzący dodatkowo działalność kantorową, pełnych i rzetelnych informacji w zakresie ryzyka walutowego. Nie podał jak przy kursie (maksymalnym) będą kształtowały się konkretne zobowiązania Kredytobiorcy rozumiane jako wysokość miesięcznej raty i salda kredytu - przeliczonych na PLN przy wystąpieniu pesymistycznego scenariusza, tj. wzrostu kursu waluty waloryzacyjnej do poziomów notowanych na rynkach walutowych w ostatnich latach.

Pouczenie Banku o ryzyku kursowym, w rozpatrywanym przypadku, ograniczało się do stwierdzenia, iż Kredytobiorcy znane jest ryzyko kursowe, odebrania od Kredytobiorcy abstrakcyjnego oświadczenia, za którymi nie szły żadne obrazowe porównania pozwalające na rzetelną ocenę opłacalności kredytu waloryzowanego kursem waluty obcej, ocenę ryzyka związanego z waloryzowaniem kredytu walutą obcą. Pozwany nie przedstawił nawet powodowi, symulacji kredytu złotowego i waloryzowanego, stosownie do minimalnych wymagań Rekomendacji S z 2006 r. (pozwany nie wykazał aby taka symulacja została zaprezentowana). Brak pełnej i rzetelnej informacji mógł w tej sytuacji obiektywnie rzecz oceniając, wpływać na przeciętnego klienta jakim jest strona powodowa, na wybór rodzaju kredytu, czy też w ogóle decyzję o zaciągnięciu zobowiązania kredytowego. W ocenie Sądu wyłącznie posiadanie pełnych i rzetelnych informacji przez przeciętnego klienta, korzystającego z umowy kredytowej umożliwia podjęcie mu świadomej decyzji. Przeciętny klient banku powinien być uważny i ostrożny. W odniesieniu do kredytu w CHF musi to oznaczać wzięcie pod uwagę zjawiska ryzyka kursowego, ale postrzeganego nie jako abstrakcyjna świadomość zmiany kursów walut obcych, lecz praktyczna świadomość wpływu tych wahań na zaciągnięte zobowiązanie, którego wartość ekonomiczna (zarówno rata kredytu jak i saldo ekonomiczne pozostające do spłaty), może ulec drastycznej zmianie ze względu na to ryzyko. Nawet rozważny klient nie jest bowiem profesjonalistą w zakresie bankowości, nie posiada on ani wiedzy, ani umiejętności jej profesjonalnego zastosowania.

Z powyższych względów przy ocenie ryzyka kursowego oraz opłacalności oferowanego przeciętnemu klientowi banku produktu kredytowego, klient opiera się przede wszystkim na informacjach podawanych ze strony banku, który

może przeprowadzić na bieżąco odpowiednie symulacje i porównania, pozostawiając klientowi podjęcie świadomej decyzji o tym, który z oferowanych produktów kredytowych wybrać. Klasyczny złotowy czy nowy, którego sposób działania powinien zostać przedstawiony klientowi na konkretnym przykładzie, wraz z odpowiednimi zmiennymi. Z tego właśnie względu zdaniem Sądu klient banku, ufający profesjonalnym doradcom banku, ma prawo do rzetelnej informacji, która nie będzie go wprowadzać w błąd lub przedstawiać niepełne informacje, niepozwalające na świadome podjęcie decyzji (por. wyrok SA w Warszawie z 10 lutego 2015 r., V ACa 567/14, Legalis 1285001). Dopiero w razie zignorowania obiektywnych, rzetelnych i pełnych informacji, niezbędnych do oceny opłacalności jednego z dwóch produktów kredytowych (klasycznego i waloryzowanego) klient banku może ponosić pełną odpowiedzialność ekonomiczną płynącą z ryzyka kursowego związanego z kredytem waloryzowanym kursem waluty obcej.

Na kanwie niniejszej sprawy takowej pełnej, rzetelnej i obiektywnej informacji ze strony doradcy kredytowego Banku, w ocenie Sądu zabrakło. Według Sądu, pozwany nie wywiązał się należycie z obowiązków udzielenia powodowi rzetelnej informacji w zakresie rzeczywistego ryzyka kursowego, co skutkowało powzięciem przez powodów niekorzystnej decyzji o zaciągnięciu kredytu związanego z nieograniczonym ryzykiem walutowym, wpływającym na wartość ekonomiczną świadczenia spełnianego na rzecz Banku zarówno w długim horyzoncie wykonywania Umowy, jak i wcześniejszego zakończenia tego stosunku prawnego. Sposób zawarcia przedmiotowej Umowy powoduje w ocenie Sądu, że jest ona sprzeczna z zasadami współżycia społecznego tj. zasadą uczciwości, lojalności oraz zasadą równości stron.

Niezależnie od trafności powyższych rozważań Sądu w zakresie nieważności Umowy na zasadach ogólnych, łączący strony stosunek prawny uznać należało za nieważny również ze względu na **abuzywność wskazywanych enumeratywnie przez powodów klauzul denominacyjnych** (czy też jak określa to pełnomocnik powodów, klauzul indeksacyjnych), odsyłających przy ustaleniu kwoty oddanej do dyspozycji Kredytobiorcy oraz ustalaniu wysokości świadczenia zwrotnego do Tabel kursowych pozwanego. Ich wyłączenie powodowało to, iż Umowa od początku nie nadawała się do wykonania. Brak jest jednocześnie przepisu dyspozytywnego, który mógłby zastąpić bezskuteczne klauzule przeliczeniowe, pozwalającego na utrzymanie Umowy w mocy.

Zgodnie z dyspozycją art. 385¹ § 1 k.c., postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie (§ 2). Zgodnie zaś z dyspozycją art. 385² k.c. oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny.

W niniejszej sprawie nie było wątpliwości, iż stronami umowy kredytowej jest przedsiębiorca - Bank oraz konsument w rozumieniu art. 22¹ k.c. - powodowie - co potwierdza cel nabycia nieruchomości. Przedmiotowy kredyt nie pozostaje w związku z żadną, stałą i zorganizowaną działalnością gospodarczą.

Bez wątplenia kwestionowane klauzule zawarte zostały we wzorcu umowy sporządzonym przez pozwanego. Ciężar wykazania, iż ww. klauzule (ich treść) były indywidualnie uzgodnione z powodami spoczywał na stronie pozwanej, jako wywodzącej

z tego twierdzenia skutki prawne (art. 385¹ § 4 k.c.). Strona pozwana w tym zakresie żadnego dowodu nie przeprowadziła. Sam fakt wyboru jednego spośród gotowych wzorców umów kredytowych nie stanowi jeszcze o możliwości przyjęcia, iż Umowa była indywidualnie negocjowana (na gruncie oceny abuzywności wzorca, należy odróżnić świadomość strony zawarcia w umowie określonego postanowienia, od samej możliwości negocjowania jego treści).

W ocenie Sądu klauzule denominacyjne, umożliwiające przeliczenie salda kredytu z CHF na PLN, a następnie z CHF na PLN, po kursach kupna i sprzedaży z tabeli kursowej Banku, określają główne świadczenie stron umów kredytu denominowanego. Zgodnie bowiem z art. 69 ust. 1 Prawa Bankowego przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych

z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Głównym świadczeniem Kredytobiorcy (stanowiącym essentialia negotii umów kredytu, w tym kredytu denominowanego do CHF) jest zatem otrzymanie określonego świadczenia pieniężnego oraz zwrot kredytu. Zawarte w łączącej strony Umowie klauzule denominacyjne określają właśnie to świadczenie. Od przyjętych zasad przeliczania kwoty kredytu wyrażonej w CHF na PLN, uzależniona była wysokość umówionego świadczenia Banku na rzecz Kredytobiorcy,

w ramach omawianego podtypu umowy kredytu bankowego. Kryteria tego przeliczenia decydowały o wysokości świadczenia pieniężnego wyrażonego w walucie krajowej, które miał otrzymać Kredytobiorca, stanowiącego równowartość określonej w Umowie kwoty kredytu wyrażonej w walucie obcej. Podobnie zostało określone świadczenie zwrotne Kredytobiorcy na rzecz Banku. Wysokość tego świadczenia została wyrażona w CHF, ale jego spełnienie następowało zgodnie z Umową przez zapłatę kwoty w walucie PLN.

W zależności od przyjętego przelicznika, Bank mógł więc wpływać nie tylko na równowartość własnego świadczenia przeliczonego na PLN, ale także równowartość umówionego świadczenia zwrotnego Kredytobiorcy.

Tym samym Sąd podziela stanowisko wyrażone w najnowszym orzecznictwie Sądu Najwyższego (wyrok z 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115; wyrok z 9 maja 2019 r., I CSK 242/18, niepubl.), a także prezentowane w nauce prawa (tak trafnie K. Zagrobelny [w:] Kodeks cywilny. Komentarz, red. E. Gniewek, P. Machnikowski, Warszawa 2019, art. 385¹, nt. 8). Mimo, że klauzule denominacyjne określały główne świadczenie stron, to z uwagi na ich niejednoznaczny charakter (art. 385¹ §1 zd. 2 k.c. a contrario), podlegały ocenie pod kątem abuzywności.

Mając na uwadze powyższe, należało przejść do incydentalnej kontroli abuzywności kwestionowanych klauzul, tj. ustalenia czy są one sprzeczne z dobrymi obyczajami i czy rażąco naruszają interesy konsumenta.

W orzecznictwie i doktrynie uważa się, iż w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszają interesy konsumenta postanowienia umowne godzące w równowagę kontraktową stron, a także te, które zmierzają do wprowadzenia konsumenta w błąd, wykorzystując jego zaufanie i brak specjalistycznej wiedzy (W. Popiołek, *Objaśnienia do art. 385¹ [w:] K. Pietrzykowski, Kodeks cywilny. Komentarz. T. 1, Warszawa 2005*; K. Zagrobelny, *Objaśnienia do art. 385¹ [w:] E. Gniewek, Kodeks cywilny. Komentarz, Warszawa 2008*). Postanowienia umowy rażąco naruszają interes konsumenta, jeżeli poważnie i znacząco odbiegają od sprawiedliwego wyważenia praw i obowiązków stron. Między innymi o takiej sytuacji można mówić w razie nadmiernego naruszenia równowagi interesów stron poprzez wykorzystanie przez jedną z nich swojej przewagi przy układaniu wzorca umowy (zob. wyrok SA w Warszawie z 08 maja 2009 r., VI ACa 1395/08, Lex nr 1120219). Rażąco naruszenie interesów konsumenta oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym. Natomiast działanie wbrew dobrym obyczajom w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego wyraża się w tworzeniu przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową tego stosunku (wyrok SN z 13 lipca 2005r., I CK 832/04, Lex nr 159111). Sprzeczne z dobrymi obyczajami są te postanowienia wzorca umownego, które kształtują prawa i obowiązki konsumenta, nie pozwalając na realizację takich wartości jak szacunek wobec partnera, uczciwość, szczerowość, zaufanie, lojalność, rzetelność (zob. wyrok SA w Warszawie z 17 kwietnia 2013 r., VI ACa 1096/12, Lex nr 1335762).

Przyjmuje się, że klauzula dobrych obyczajów, podobnie jak klauzula zasad współżycia społecznego, nakazuje dokonać oceny w świetle norm pozaprawnych, przy czym chodzi o normy moralne i obyczajowe, powszechnie akceptowane albo znajdujące szczególne uznanie w określonej sferze działań, na przykład w obrocie profesjonalnym, w określonej

branży, w stosunkach z konsumentem itp. Przez "dobre obyczaje" w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. należy rozumieć pozaprawne reguły postępowania niesprzeczne z etyką, moralnością i aprobowanymi społecznie obyczajami (G. Bieniek, H. Ciepła, St. Dmowski, J. Gudowski, K. Kołakowski, M. Sychowicz, T. Wiśniewski, Cz. Żuławska, Komentarz do Kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania, tom 1, Wielkie Komentarze, Lexis Nexis 2009). Sprzeczne z dobrymi obyczajami będą działania wykorzystujące niewiedzę, brak doświadczenia konsumenta, naruszenie równorzędności stron umowy, działania zmierzające do dezinformacji, wywołania błędnego przekonania konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności. Chodzi więc o działanie potocznie określane jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające in minus od przyjętych standardów postępowania (tak SA w Warszawie w wyroku z 27 stycznia 2011 r., VI ACa 771/10, Lex nr 824347).

W ocenie Sądu abuzywność klauzul denominacyjnych zawartych w Umowie, przejawia się po pierwsze w tym, że klauzule te nie odwoływały się do ustalanego w sposób obiektywny kursu CHF, do obiektywnych wskaźników, na które żadna ze stron nie miała wpływu, lecz pozwalały w rzeczywistości pozwanemu kształtować ten kurs w sposób dowolny, wedle swej woli w zakresie wysokości spreadu walutowego przez Zarząd pozwanego Banku. Na mocy tych postanowień, pozwany Bank mógł jednostronnie i arbitralnie, a przy tym w sposób wiążący, modyfikować wskaźnik, według którego obliczana była wysokość zobowiązania Kredytobiorcy, a tym samym mógł wpływać na wysokość świadczenia powodów. Przyznanie sobie przez pozwanego prawa do jednostronnego regulowania wysokości kwoty uruchamianego kredytu w złotych polskich oraz wysokości rat kredytu poprzez samodzielne wyznaczanie kursów kupna oraz sprzedaży franka szwajcarskiego - dowolnego kształtowania wysokości tzw. spreadu przy jednoczesnym pozbawieniu konsumenta jakiegokolwiek wpływu na te elementy, bez wątpienia narusza jego interesy i jest sprzeczne z dobrymi obyczajami.

Mianem „spreadu” określa się wynagrodzenie za wykonanie usługi wymiany waluty. Tymczasem pomiędzy stronami, w ramach Umowy nie dochodziło do faktycznej transakcji wymiany walut. Pobieranemu od powodów „spreadowi” nie odpowiadało żadne świadczenie Banku. W istocie była to prowizja na rzecz Banku, której wysokości powodowie nie mogli oszacować, nie podlegała w zasadzie żadnej kontroli. Wysokość tej prowizji zależała wyłącznie od Zarządu Banku. Treść kwestionowanych postanowień umożliwiała Bankowi jednostronne kształtowanie sytuacji konsumenta w zakresie wysokości otrzymanego świadczenia a także spłaty zobowiązania wobec Banku, przez co zakłócona została równowaga pomiędzy stronami przedmiotowej Umowy. Należy także zauważyć, że Umowa kredytu (§2 umowy k. 104), nie określała szczegółowego sposobu ustalania kursu CHF, przez co powodowie byli zdani na arbitralne decyzje Banku w tej materii.

Kredytobiorcy nie wyjaśniono nie tylko jaki rodzaj kursu będzie stosowany ale również dlaczego Bank stosował w praktyce różnorodny kursy waluty. Podnieść należy, iż klauzula przeliczeniowa może działać prawidłowo jedynie wówczas, gdy miernik wartości, według którego dokonywane jest przeliczenie ustalany jest w sposób obiektywny, a więc przede wszystkim w sposób niezależny od woli którejkolwiek stron umowy. Umowa kredytu, ani Zbiór Ogólnych Zasad Kredytowania w zakresie udzielania kredytów hipotecznych (§1 pkt 27 oraz §18 k. 112, 116) nie przedstawiały w sposób przejrzysty konkretnych działań mechanizmu wymiany waluty obcej, tak by powodowie byli w stanie samodzielnie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla nich z Umowy konsekwencje ekonomiczne. Powodowie nie znali sposobu, w jaki Bank kształtował kurs CHF, zwiększając go bądź zmniejszając, w zależności od wysokości przyjętego spreadu oraz kursu na rynku międzybankowym. Umowa nie dawała powodom żadnego instrumentu pozwalającego bronić się przed decyzjami Banku w zakresie wyznaczonego kursu CHF, czy też weryfikować jego wysokość.

Pomiędzy stronami przedmiotowej umowy zakłócona została w ten sposób równowaga kontraktowa, albowiem treść kwestionowanych postanowień umożliwiała Bankowi jednostronne kształtowanie sytuacji konsumenta w zakresie wysokości jego zobowiązań wobec Banku. Umowa o kredyt hipoteczny (Regulamin) nie precyzuje sposobu ustalania kursu wymiany walut stosowanego przez Bank. W szczególności postanowienia przedmiotowej umowy (Regulaminu) nie przewidują wymogu, aby wysokość kursu ustalanej przez Bank pozostawała w określonej relacji do

aktualnego kursu CHF ukształtowanego przez rynek walutowy. Bank może wybrać dowolne kryteria ustalania kursów, niekoniecznie związane z aktualnym kursem ukształtowanym przez rynek walutowy i miał możliwość uzyskania korzyści finansowych stanowiących dla kredytobiorcy dodatkowe koszty kredytu, których oszacowanie nie jest możliwe ze względu na brak oparcia zasad ustalania kursów wymiany o obiektywne i przejrzyste kryteria. Kursy wykorzystywane przez Bank nie są kursami średnimi, lecz kursami kupna i sprzedaży, a więc z zasady zawierają wynagrodzenie - marżę Banku za dokonanie transakcji kupna lub sprzedaży, której wysokość była zależna tylko i wyłącznie od woli pozwanego.

Powyższe oznacza zatem, że pozwanemu pozostawiona została dowolność w zakresie wyboru kryteriów ustalania kursu CHF, a przez to kształtowania wysokości zobowiązań klientów, których salda kredytu powiązane zostały z przeliczeniem kwoty PLN na CHF zastrzegając w postanowieniach ogólnych wyłączność uruchomienia kredytu w złotych polskich oraz spłatę tegoż kredytu w złotych polskich (k. 116). Warto wyeksponować, iż celem klauzul waloryzacyjnych nie jest przysparzanie dochodów jednej ze stron kontraktu.

Strona powodowa zarzucała także pozwanemu, iż ten przy konstruowaniu Umowy zastosował nieprawidłowe kursy wymiany CHF, odwrotne aniżeli wynikałoby to z prawideł ekonomicznych, zasad obrotu walutami obcymi. Według powodów przy uruchomieniu kredytu winien być stosowany kurs sprzedaży CHF a przy spłacie kredytu kurs kupna CHF. Sąd nie podziela zapatrywań powodów w powyższym zakresie, przychylając się do stanowiska biegłego sądowego (dr P. K. k. 1240, 1107-1111), który wyjaśnił, iż zastosowanie przy uruchomieniu kredytu kursu kupna CHF zaś przy spłacie kredytu kursu sprzedaży CHF, jest uzasadnione z punktu widzenia sposobu finansowania i zabezpieczania akcji kredytowej przez Bank, operacji rachunkowych z tym związanych.

W tym miejscu zaakcentować również wypada, iż strona powodowa nie wskazała w kontekście powyższego zarzutu, w oparciu o jaką regulację prawną należałoby wyprowadzić wniosek o nieważności umowy. W ocenie Sądu, nawet zastosowanie przez bank nieprawidłowego kursu (kursów odwrotnych niż przyjęte przez bank) skutkowałoby co najwyżej formułowaniem roszczeń w zakresie odpowiedzialności kontraktowej, nie prowadząc jednakże do nieważności umowy.

Wskazać również należy, iż w orzecznictwie powszechnie uznaje się klauzule umowne, które pozwalają bankowi na arbitralne ustalanie kursów, od których zależy wysokość zobowiązania kredytobiorców, za klauzule abuzywne, zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c. niewiążące konsumenta (por. wyroki Sądu Najwyższego z 9 maja 2019 r., I CSK 242/18, niepubl.; z 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019 z. 12, poz. 115; z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016 z. 11, poz. 34).

W opisanych wyżej mechanizmach należy dostrzegać zarówno sprzeczność postanowienia z dobrymi obyczajami i rażącego naruszenie interesów konsumenta, który nie miał możliwości oceny własnej sytuacji - w tym po pierwsze wysokości salda kredytu walutowego a po drugie wysokości wymagalnych rat kredytu - i był zdany wyłącznie na arbitralne decyzje Banku (por. wyrok SA w Warszawie z dnia 7 maja 2013 r., VI ACa 441/13, Lex nr 1356719). To powodowało, że postanowienia te były sprzeczne z dobrymi obyczajami oraz w sposób rażący naruszały interesy powoda jako konsumenta, który dodatkowo nie został w sposób należyty poinformowany o ryzyku kursowym.

Przesłanka rażącego naruszenia dobrych obyczajów, nie musi sprowadzać się wyłącznie do kwestii ekonomicznych - ujmowanych jako różnica między kursem zastosowanym przez Bank a kursem rynkowym. W ocenie Sądu naruszenie interesów konsumenta, aby było rażące, musi być doniosłe czy też znaczące. Natomiast interesy konsumenta należy rozumieć szeroko, nie tylko jako interes ekonomiczny, ale też każdy inny, chociażby niewymierny. Przy określaniu stopnia naruszenia interesów konsumenta należy stosować nie tylko kryteria obiektywne (np. wielkość poniesionych czy grożących strat), lecz również względy subiektywne (renoma firmy, bank jako instytucja zaufania publicznego). Przemycenie do Umowy - dodatkowego, niezależnego od marży oraz oprocentowania wynagrodzenia Banku w postaci dowolnie kształtowanego spreadu, stosowanie różnorodnych kursów wymiany CHF dla uruchomienia oraz spłaty kredytu, niejednoznaczność sposobu kształtowania kursów przez Bank, przy jednoczesnym braku odpowiedniej

informacji o ryzyku walutowym, stanowi wyraz nie tylko naruszenia dobrych obyczajów, ale także rażącego naruszenia interesów konsumenta. W prawidłowo funkcjonującym stosunku kontraktowym, w którym zamieszczono klauzule przeliczeniowe, uzależnienie wysokości praw i obowiązków stron, winno opierać się na obiektywnych i niezależnych od stron czynnikach zewnętrznych. W ocenianych klauzulach umownych, tego podstawowego wyznacznika zabrakło, co w ocenie Sądu, wypełniało dyspozycję art. 385¹ k.c.

Zaprezentowanej wyżej oceny nie zmienia przy tym zawarcie przez strony Aneksu nr (...) w dniu 17 lipca 2013 r. (k. 110), na mocy którego umożliwiono Kredytobiorcom spłatę kredytu bezpośrednio w walucie CHF, jak również umożliwienie dokonywania spłaty w walucie CHF na skutek wejścia w życie ustawy antyspreadowej.

Przede wszystkim zwrócić należy uwagę, iż kontrola incydentalna wzorca umownego obejmuje stan rzeczy obowiązujący w momencie zawierania danej umowy, co wynika już

z literalnej treści art. 385² k.c. Podobnie skutek „niezwiązania konsumenta” abuzywną klauzulą obowiązuje ex tunc, od początku trwania stosunku prawnego. W uzasadnieniu uchwały 7 sędziów Sądu Najwyższego z 20 czerwca 2018 r. w sprawie III CZP 29/17 (Monitor Prawniczy rok 2018, Nr 14, str. 724) trafnie wskazano, powołując się na orzecznictwo TSUE (m. in. wyrok z 21 lutego 2013 r., C-472/11, (...) Bank, pkt 31 i 35), że warunkiem sanowania niedozwolonych postanowień umownych wskutek późniejszego zdarzenia, niezależnie czy zdarzeniem tym jest jednostronna czynność konsumenta, czy aneks do umowy, jest "świadoma, wyraźna i wolna" zgoda konsumenta, która musi być jednoznacznie, wyraźnie i stanowczo ukierunkowana na sanowanie wadliwego postanowienia, natomiast wyrażenie zgody na zmianę umowy przez wyeliminowanie niedozwolonego postanowienia (zastąpienie go innym, uzupełnienie itp.) - choćby zmiana ta była indywidualnie uzgodniona - nie może być traktowane samo przez się jako wyraz woli sanowania wadliwego postanowienia. Zasada autonomii woli pozwala konsumentowi na rezygnację z dobrodziejstw, które wiążą się dla niego z dotykającą przedsiębiorcę sankcją

z art. 385¹ § 1 k.c. Tym niemniej wykluczone jest pozbawienie konsumenta nabytej ochrony wyrażającej się w korzystnym dla niego ukształtowaniu stosunku prawnego łączącego go

z przedsiębiorcą wskutek wyeliminowania klauzul abuzywnych - bez jego wyraźnej

i świadomej zgody, w szczególności w ten sposób, że pod pozorem zaoferowania mu podpisania „korzystnego” aneksu, eliminującego abuzywną klauzulę, która w rzeczywistości zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c. nigdy go nie wiązała, przedsiębiorca doprowadziłby do korzystnego dla siebie skutku - ustanowienia klauzuli już nieabuzywnej, jednak kształtującej jego prawa i obowiązki korzystniej względem stanu prawnego wywołanego zastosowaniem sankcji z art. 385¹ § 1 k.c.

Pozwany powołując się na wejście w życie ustawy antyspreadowej oraz związanym

z tym podpisaniem przez strony Aneksu nr (...) do Umowy, w żaden sposób nie wykazał, aby strony, dokonały nowacji spornego zobowiązania (art. 506 k.c.), konwalidowały niejasne postanowienia umowne w zakresie stosowanych klauzul przeliczeniowych, wyeliminowały spread walutowy, zarówno dla salda kredytu, jak również rat wniesionych do dnia wejścia w życie Aneksu nr (...). Umożliwienie powodowi spłaty kredytu bezpośrednio

w walucie CHF, nastąpiło wyłącznie ze skutkiem na przyszłość. Oznacza to, iż wysokość wnoszonych rat po wejściu w życie Aneksu nr (...) (czyli przyszłych rat), mimo, że formalnie była prawidłowa (gdyż nastąpiła eliminacja niejasnych klauzul przeliczeniowych oraz spreadu), faktycznie została błędnie określona. Ustalenie części kapitałowej oraz odsetkowej rat wnoszonych po dniu wejścia w życie Aneksu, następowało bowiem w oparciu o nienależycie ustalone saldo kredytu (przeliczone według niejednoznacznego, nieweryfikowalnego przez Kredytobiorcę kursu kupna waluty CHF), nie uwzględniając nadpłaty kredytu (co najmniej w zakresie spreadu walutowego) za okres od dnia uruchomienia kredytu do dnia wejścia w życie Aneksu. Skoro strony nie dokonały konwalidacji niejednoznacznych klauzul indeksacyjnych, począwszy od momentu uruchomienia kredytu do dnia wejścia w życie Aneksu, ocena ważności Umowy winna być dokonywana według stanu prawnego oraz brzmienia Umowy obowiązującego na moment jej zawierania.

Przechodząc do oceny skutków stwierdzenia abuzywności klauzul denominacyjnych, trzeba wskazać, że według zasady ogólnej, postanowienia abuzywne nie wiążą konsumenta *ex tunc* i *ex lege*, strony są jednakże związane umową w pozostałym zakresie (art. 385¹ § 2 *in fine* k.c.).

W zakresie wykładni dyrektywy 93/13/EWG, a tym samym również implementujących ją przepisów krajowych o niedozwolonych postanowieniach umownych (art. 385¹ i n. k.c.), wiążąca jest wykładnia Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Wynika to z systemu ochrony prawnej w Unii Europejskiej, zgodnie z którym TSUE jest wyłącznie właściwy w kwestii wykładni prawa unijnego, z kolei sądy krajowe mają wyłączną kompetencję do stosowania tego prawa w konkretnych sprawach podlegających ich jurysdykcji.

Spośród licznych orzeczeń trybunału luksemburskiego wydawanych na tle wykładni wspomnianej dyrektywy godzi się wymienić trzy: wyrok z 26 marca 2019 r., C-70/17 i C-179/17, A. B.; wyrok z 15 marca 2012 r., C-453/10, P. i P. oraz wyrok z 21 lutego 2013 r., C-472/11, (...) Bank.

Kontynuacją linii orzeczniczej zapoczątkowanej przez powyższe rozstrzygnięcia, jest wydany w dniu 3 października 2019 r. przez TSUE wyrok w sprawie C-260/18 (D.), który zapadł w następstwie pytania prawnego wystosowanego przez Sąd Okręgowy

w W., a zatem na tle polskiego systemu prawnego. Z rzeczonego orzeczenia można wywieść następujące założenia w ramach wykładni prawa Unii Europejskiej oraz prawa krajowego:

1. Warunkiem utrzymania w mocy umowy po wyeliminowaniu klauzul abuzywnych jest jedynie zgodność utrzymania w mocy umowy z przepisami prawa krajowego, a w razie uznania, że zgodnie z odpowiednimi przepisami prawa krajowego utrzymanie w mocy umowy bez zawartych w niej nieuczciwych warunków nie jest możliwe, prawo UE nie stoi na przeszkodzie jej unieważnieniu. (pkt 39, 40, 43, 47);
2. Jedynie w sytuacji, gdy umowa nie może obowiązywać po wyeliminowaniu nieuczciwych klauzul, a stwierdzenie nieważności umowy jest niekorzystne dla konsumenta, sąd może sanować umowę, stosując zamiast wyeliminowanych klauzul abuzywnych przepisy dyspozytywne (pkt 48);
3. Ocena niekorzystności dla konsumenta stwierdzenia nieważności umowy należy dokonywać na chwilę orzekania a nie na chwilę zawarcia umowy, i decydujące dla tej oceny jest stanowisko konsumenta, a sąd nie może ocenić interesu konsumenta sprzecznie z jego wyraźnym stanowiskiem (pkt 51, 56, 67-68);
4. Konsument ma prawo zrezygnować z ochrony wynikającej z przepisów o klauzulach abuzywnych, sprzeciwiając się stwierdzeniu nieważności umowy, a nawet wyeliminowaniu nieuczciwych postanowień z umowy (pkt 53-55, 66);
5. Przepisy dyspozytywne, którymi sąd może uzupełnić umowę w ww. sytuacjach, nie mogą odwoływać się do zasad współżycia społecznego albo ustalonych zwyczajów, jak art. 56 k.c. (pkt 61-62).

Z powyższego wynika pokrótce, iż według TSUE, upadek całej umowy z powodu eliminacji z niej postanowień abuzywnych jest dopuszczalny w wyjątkowych sytuacjach. Przede wszystkim gdy dalsze obowiązywanie umowy nie daje się pogodzić z konstrukcjami prawnymi przyjętymi w krajowym ustawodawstwie i jednocześnie, przy spełnieniu warunku wedle którego upadek całej umowy nastąpi z korzyścią dla konsumenta, przy jednoczesnym braku przepisów dyspozytywnych. Konstatując zasadność powództwa o ustalenie nieważności umowy kredytu zależy od przesądzenia kwestii, czy jakiś z przepisów polskiego prawa sprzeciwiałby się utrzymaniu w mocy umowy łączącej strony po wyeliminowaniu klauzul abuzywnych dotyczących waloryzacji.

W powołanym świetle zwrócić również należy uwagę, iż w polskim porządku prawnym o nieważności umowy kredytu bankowego można mówić wyłącznie wtedy, gdy nie zostały w niej uzgodnione minimalne, konieczne elementy umowy odzwierciedlające *essentialia negotii* umowy kredytu bankowego, do której to kategorii (w świetle ustawy Prawo bankowe - art. 69 - według brzmienia na dzień zawarcia Umowy) należy zaliczyć: Po stronie kredytodawcy: 1) oddanie do dyspozycji kredytobiorcy kwoty środków pieniężnych - określonych jako kwota kredytu, 2) cel udzielenia

kredytu. Po stronie kredytobiorcy: 1) zobowiązanie do korzystania z oddanych do dyspozycji środków pieniężnych na warunkach określonych w umowie (tj. zgodnie z celem kredytowania), 2) zwrot wykorzystanego kredytu, 3) zapłatę wynagrodzenia na rzecz banku w zamian za korzystanie ze środków kredytu, w formie odsetek lub prowizji od udzielonego kredytu. Zwrócić należy jednak uwagę, że jak już wyjaśniono klauzula denominacyjna w rozumieniu analizowanej Umowy stanowi element określający główne świadczenie stron umowy kredytu denominowanego, odróżniający jednocześnie ten typ umowy od klasycznej umowy kredytu bankowego w złotych polskich. Umowa tego rodzaju stała się umową nazwaną po wejściu w życie tzw. ustawy antyspreadowej, zaś wcześniej winna być traktowana jako umowa nienazwana, pochodna od umowy kredytu bankowego.

Bacząc na powyższe należy wskazać, że technicznym skutkiem uznania za niedozwolone postanowień umownych dotyczących zasad ustalania kursów walut jest konieczność ich pominięcia przy ustalaniu treści stosunku prawnego wiążącego konsumenta. Postanowienia takie przestają wiązać już od chwili zawarcia Umowy. Oznacza to, że nie stanowią elementu treści stosunku prawnego i nie mogą być uwzględniane przy rozpoznawaniu spraw związanych z jego realizacją. W rezultacie konieczne jest przyjęcie, że łączący strony stosunek prawny nie przewiduje zastosowania mechanizmu denominacji w kształcie określonym pierwotnym brzmieniem Umowy. Pozostaje sformułowanie o przeliczeniu świadczeń bez precyzyjnego wskazania podstawy według której miałyby to nastąpić. W konsekwencji nie jest możliwe ustalenie wysokości świadczenia Kredytobiorcy, tj. ustalenie wysokości kwoty, która podlega zwrotowi na rzecz Banku i która stanowi podstawę naliczenia odsetek należnych od Kredytobiorcy. Usunięcie postanowienia określającego główne świadczenie stron - podobnie jak postanowienia określającego niektóre z essentialia negotii - musi oznaczać brak konsensu co do zawarcia Umowy w ogóle. To zaś oznacza, że na skutek kontroli abuzywności Umowę należy uznać za nieważną. Nie jest możliwe bowiem określenie świadczeń obu stron.

Niemożliwe jest jednocześnie w ocenie Sądu zastąpienie rzeczonych klauzul abuzywnych, przepisami dyspozytywnymi. Odnosząc się do tej możliwości, przypomnieć należy, że w świetle wiążącej wykładni dokonanej przez TSUE, uzupełnianie umowy przepisami dyspozytywnymi jest uzależnione od niemożności utrzymania umowy w mocy i zgody konsumenta na takie uzupełnienie. Powodowie takowej zgody nie wyrażają. Poza tym TSUE (w sprawie D.) wykluczył w ogóle uzupełnianie umowy przepisem art. 56 k.c. odwołującym się do zasad współżycia społecznego i ustalonych zwyczajów, a w prawie polskim brak jakiegokolwiek innego nadającego się do zastosowania przepisu. W szczególności przepisem takim nie może być art. 358 k.c. (który w dacie zawarcia Umowy miał inną treść) oraz art. 354 k.c. Nie można zresztą mówić o wykształceniu się w obrocie w ramach umów waloryzowanych kursem waluty obcej, zwyczaju polegającego na przeliczaniu zobowiązań z zastosowaniem kursu średniego CHF publikowanego przez NBP. Przeczy temu ilość wnoszonych spraw sądowych w ramach tzw. kredytów frankowych.

Wobec wyraźnego stanowiska powodów odwołujących się do nieważności Umowy, nie zachodzi także obawa, że ustalenie nieważności Umowy doprowadzi do niekorzystnych i penalizujących skutków dla konsumenta. Nie zachodzi więc sytuacja, w której konsument jest postawiony przed koniecznością wyboru między dwoma rozwiązaniami, z których każde jest dla niego ex definitione niekorzystne: pozostawieniem niekorzystnej luki w Umowie albo następczą akceptacją niekorzystnej klauzuli. Nie ma zatem żadnych przeszkód aby uznać, że stwierdzenie nieważności całej Umowy miałyby odbyć się ze szkodą dla konsumenta, naruszając jego interes ekonomiczny.

W tym stanie rzeczy orzeczono jak w pkt 1. sentencji wyroku.

Mając na uwadze, że roszczenie o ustalenie nieważności Umowy okazało się zasadne należy pochylić się nad żądaniami powodów, w części dotyczących zwrotu wszystkich świadczeń pieniężnych spełnionych na rzecz pozwanego, tytułem wykonania nieważnego ex tunc stosunku prawnego.

W przypadku stwierdzenia nieważności umowy kredytu bankowego, Sąd w składzie rozpoznającym niniejsze powództwo opowiada się za tzw. teorią salda, której zastosowanie oznacza, że w przypadku gdy świadczenia kredytobiorcy z tytułu nieważnej umowy kredytu, nie przewyższą świadczenia pieniężnego faktycznie otrzymanego

od banku z tytułu wykonania nieważnej czynności prawnej (w tożsamej walucie), brak jest podstaw do uwzględnienia powództwa o zapłatę.

Na gruncie umowy kredytu bankowego, ani orzecznictwo, ani doktryna, nie wypracowały jak dotąd, ugruntowanego, jednolitego stanowiska opowiadającego się za przyjęciem jako odpowiednią teorii dwóch kondykcji. Jest to wyłącznie jedna z możliwości wykładni przepisów księgi III tytułu V Kodeksu cywilnego, która winna uwzględniać realia konkretnego przypadku.

Podstawę zwrotu wzbogacenia stanowi, bowiem co prawda art. 410 § 2 k.c., ale § 1 tego artykułu wskazuje, że przepisy poprzedzające, tj. art. 405-409 k.c., mają zastosowanie również przy nienależnym świadczeniu (zob. wyrok SN z 17 czerwca 2016 r., IV CSK 658/15, Lex nr 2069453). Tradycyjnie przyjmuje się, że zobowiązanie z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia powstaje w razie spełnienia następujących przesłanek: wzbogacenia, zubożenia, związku między wzbogaceniem i zubożeniem oraz braku podstawy prawnej wzbogacenia. Korzyścią majątkową (wzbogaceniem) w rozpoznawanym przypadku jest zwiększenie aktywów - uzyskanie prawa majątkowego (sumy pieniężnej).

W ocenie Sądu, przy wykładni art. 405 i nast. k.c., w przypadku nieważności umowy kredytu bankowego decydujące znaczenie winny mieć względy funkcjonalne. Ocena, czy i

w jakich okolicznościach następuje bezpodstawne wzbogacenie, wymaga ustalenia celu wskazanej instytucji, którym jest przywrócenie zakłóconej równowagi majątkowej zgodnie

z zasadami słuszności. Konieczne jest zatem każdorazowo ustalenie, czy w świetle zasad słuszności przesunięcia majątkowe dokonane między dwoma podmiotami nastąpiły w taki sposób, iż doszło do zachwiania koniecznej i podlegającej ochronie równowagi majątkowej. Co istotne, konieczne jest przy tym ustalenie, jaki byłby skład majątku zubożonego, gdyby nie nastąpiło zdarzenie wywołujące niesłuszne wzbogacenie (wyrok SN z 9 kwietnia 2019 r., V CSK 52/18, Legalis nr 1894007). W przypadku nieważnej umowy kredytu stroną pierwotnie wzbogaconą jest kredytobiorca, który otrzymał od banku kwotę kredytu. Bank zaś staje się wzbogacony z chwilą, gdy suma spłaconych przez kredytobiorcę rat kredytu przewyższa wysokość przekazanego mu przez bank kapitału - i jedynie w zakresie nadpłaty. Brak jest podstaw prawnych, a także względów aksjologicznych, które uzasadniałyby stosowanie do rozliczeń z nieważnej umowy kredytu tzw. teorii dwóch kondykcji (tak też Sąd Apelacyjny w Warszawie w orz. z 30.12.2019 r., I ACa 697/18, Legalis nr 2279162).

Podkreślić należy, iż strona powodowa przeanalizowała jedynie jeden wektor ewentualnego upadku Umowy i w konsekwencji spełnienia świadczenia nienależnego

w złotych polskich. Trzeba zauważyć, że jeżeli Umowa nie wiązałyby stron, to świadczenie nienależne w pierwszej kolejności spełnił pozwany, uruchamiając kredyt w złotych polskich. Z uwagi na równowartość dokonanych przez Kredytobiorcę spłat w złotych polskich tytułem spłaty rat kredytowych, których podstawa świadczenia odpadła ze względu na nieważność Umowy ex tunc, należy przyjąć, że powodowie nadal pozostają wzbogaceni kosztem pozwanego.

Powyższa konstatacja nie ma natomiast zastosowania do świadczenia pieniężnego

w złotych polskich, spełnionego przez powodów na rzecz pozwanego tytułem zapłaty składki na ubezpieczenie niskiego wkładu własnego w kwocie 950,10 zł. Abstrahując od oczywistej abuzyjności postanowień umownych w oparciu, o które pozwany pobrał od powodów rzeczoną składkę ubezpieczeniową, podstawa prawna tego świadczenia na skutek stwierdzenia nieważności całej Umowy odpadła, stając się świadczeniem nienależnym. Skoro powodowie nie byli stroną oraz beneficjentem tego ubezpieczenia, pobrana przez Bank składka na to ubezpieczenie podlega w całości zwrotowi jako świadczenie nienależne.

Rozważania w zakresie teorii salda, nie mają również zastosowania w przypadku świadczeń pieniężnych spełnionych przez powodów na rzecz pozwanego bezpośrednio

w walucie CHF. Powodowie w następstwie Umowy uznanej przez Sąd za nieważną, nie otrzymali bowiem od pozwanego żadnych świadczeń pieniężnych wyrażonych w walucie CHF. Prawo materialne (art. 358 § 1 k.c.)

wyraźnie wskazuje natomiast, że świadczenia pieniężne wyrażone w różnych walutach, są świadczeniami rodzajowo odmiennymi (w tym zakresie zob. m.in. wyrok SN z 28 kwietnia 1998 r., II CKN 712/97, Legalis nr 32311, wyrok SN z 23 lipca 2004 r., III CK 339/03, Legalis nr 77080). Skoro walutą spełnienia świadczenia na mocy nieważnej Umowy, nie został frank szwajcarski, to transfer środków pieniężnych

z majątku powodów do majątku pozwanego w walucie CHF, po zawarciu Aneksu nr (...), nie znajduje żadnego uzasadnienia funkcjonalnego w art. 405 i nast. k.c. Spełnienie przez pozwanego na rzecz powodów świadczenia pieniężnego, którego podstawa prawna odpadła, nastąpiło bowiem w walucie PLN a nie w walucie CHF.

Reasumując, spełnienie przez powodów świadczeń pieniężnych bezpośrednio w walucie CHF, tytułem wykonania nieważnego zobowiązania, na skutek odmiennych walut w których nastąpiły wzajemne przysporzenia majątkowe, uniemożliwia wyrównanie - w ramach teorii salda - wzajemnego bilansu przepływu środków pieniężnych między stronami, do którego doszło w następstwie Umowy kredytowej uznanej przez Sąd za nieważną ex tunc.

Nadmienić należy, iż art. 411 pkt 1 k.c. nie ma w niniejszym przypadku zastosowania. Przepis ten stanowi, że nie można żądać zwrotu świadczenia jeżeli spełniający świadczenie wiedział, że nie był do świadczenia zobowiązany, chyba że spełnienie świadczenia nastąpiło z zastrzeżeniem zwrotu albo w celu uniknięcia przymusu lub w wykonaniu nieważnej czynności prawnej. Po pierwsze, wiedzę należy tu rozumieć jako całkowitą świadomość tego, że świadczenie się nie należy i że spełniający mógłby bez ujemnych dla siebie konsekwencji prawnych odmówić jego spełnienia (vide wyrok Sądu Najwyższego z 12 grudnia 1997 r., III CKN 236/97, OSNC z 1998 r. nr 6 poz.101). Na gruncie okoliczności faktycznych niniejszej sprawy nie można było uznać, że powodowie posiadali pozytywną i pewną wiedzę, że przesunięcia majątkowe w walucie CHF na rzecz pozwanego, tytułem spłaty rat kredytowych oraz w PLN tytułem zapłaty składki ubezpieczeniowej są nienależne. Kwestia ważności Umowy, niedozwolonego charakteru klauzul waloryzacyjnych oraz ubezpieczeniowych była wszak i nadal jest przedmiotem sporu pomiędzy stronami, który wymagał rozstrzygnięcia przez sąd. Po drugie, w ocenie Sądu, w ramach niniejszego postępowania zachodzi przypadek o którym mowa w zdaniu drugim in fine art. 411 pkt 1 k.c. Spełnienie przez powodów omawianych świadczeń, nastąpiło w wykonaniu nieważnej czynności prawnej.

Niezależnie od powyższego warunki w jakich było spełniane świadczenie, mogą podlegać kwalifikacji jako ich wykonywanie w warunkach przymusu. Pojęcie przymusu

w rozumieniu art. 411 pkt 1 k.c. należy rozumieć szeroko, działanie pod przymusem w tym przypadku oznacza działanie pod naciskiem okoliczności zarówno natury faktycznej, jak i prawnej (por. uchwała Sądu Najwyższego z 19 grudnia 1972, III CZP 57/71, OSN z 1973 r. nr 3 poz. 37, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 26 stycznia 2016 r., VI ACA 115/16, niepubl. oraz komentarz do art. 411 kc E. Gniewek Kodeks cywilny (komentarz), C.H. Beck, Warszawa 2011).

W ocenie Sądu spełnione przez powodów nastąpiło w celu uniknięcia przymusu albowiem jakakolwiek nieterminowa spłata kredytu, odsetek, prowizji i innych należności wynikających z nieważnej Umowy, została zagrożona sankcją jej wypowiedzenia z zachowaniem okresu wypowiedzenia 30 dni (§16 ust. 3 k. 106v). Skutkiem zaś wypowiedzenia Umowy było postawienie całego niespłaconego kapitału w stan natychmiastowej wymagalności, co w przypadku Umowy kredytowej opiewającej na kilkaset tysięcy złotych, skutecznie zniechęca kredytobiorcę od zaprzestania wnoszenia rat kredytowych, nawet po powstaniu wątpliwości co do ważności łączącego strony stosunku prawnego. W przypadku natomiast składki ubezpieczeniowej, jej pokrycie przez powodów było warunkiem uruchomienia kredytu.

Również podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia roszczeń pieniężnych powodów, uznać trzeba za chybiony. Roszczenia z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia podlegają bowiem przedawnieniu na zasadach ogólnych wynikających z art. 118 k.c. Termin ich przedawnienia wynosi zatem 10 lat (stosunek umowy zawarty przed zmianą art. 118 k.c., również powództwo zostało wywiedzione przed zmianą art. 118 wprowadzoną ustawą z dnia 13 kwietnia 2018 r. (Dz.U. z 2018 r. poz. 1104), która weszła w życie 9 lipca 2018 r.). Zważywszy na porównanie daty wniesienia powództwa oraz daty uiszczenia przez powodów składki ubezpieczeniowej oraz umówionych rat kredytu, należy przyjąć, że roszczenia powodów, oceniane przez pryzmat świadczenia nienależnego nie są przedawnione.

O odsetkach ustawowych za opóźnienie orzeczono na podstawie art. 455 k.c. w zw. z art. 481 k.c. W przypadku odsetek ustawowych za opóźnienie od kwoty 37 917,14 CHF (wartość odpowiadająca sumie rat uiszczonych w CHF od 23 sierpnia 2013 r. do kwietnia 2018 r. k. 1460v-1461) Sąd przyjął, że pozwany pozostaje w opóźnieniu w spełnieniu tego świadczenia od 04 czerwca 2018 r. Powodowie wzywali bowiem pozwanego do zapłaty kwoty wyższej aniżeli zasądzona w sentencji wyroku pismem z 30 kwietnia 2018 r. (k. 127). Żądanie zapłaty odsetek od dnia wniesienia pozwu nie budziło tym samym zastrzeżeń Sądu.

W przypadku kwoty 652,78 CHF obejmującej ratę kredytową za maj 2018 r. (k. 1461), powodowie nie wzywali pozwanego do zapłaty tej kwoty przed wniesieniem powództwa w wezwaniu do zapłaty z 30 kwietnia 2018 r. (wystawione w kwietniu wobec czego nie mogło obejmować świadczenia spełnionego w maju 2018 r.) Wobec tego o odsetkach ustawowych za opóźnienie orzeczono po upływie 14 dni od doręczeniu pozwanemu odpisu pozwu zawierającego to żądanie. Skoro zatem odpis pozwu został doręczony stronie pozwanej w dniu 25 czerwca 2018 r., roszczenie od odsetki ustawowe zostało uwzględnione od dnia 10 lipca 2018 r. Tożsamy mechanizm ustalania opóźnienia pozwanego, Sąd zastosował w stosunku do kwoty 17 628,86 CHF – odpowiadającej sumie spłat uiszczonych w okresie od czerwca 2018 r. do 14 lipca 2020 r. (zaświadczenie k. 1461-1461v). Roszczenie powodów w tej części zostało wprowadzone do procesu dopiero wraz z ostatnią modyfikacją powództwa, dokonaną w piśmie z 18 sierpnia 2020 r. O odsetkach ustawowych za opóźnienie od tej kwoty orzeczono zatem od 14 dnia po upływie doręczenia pozwanemu odpisu ostatniej modyfikacji powództwa, co nastąpiło w dniu 28 sierpnia 2020 r. (k. 1427).

Żądanie zwrotu przez pozwanego kwoty 950,10 zł tytułem składki na ubezpieczenie niskiego wkładu własnego, powodowie sformułowali przed wniesieniem powództwa w niniejszej sprawie (vide: pismo powodów z 02 maja 2016 r. - k. 677-677v). Zasadność roszczenia odsetkowego od dnia wniesienia pozwu, nie budziła więc wątpliwości Sądu.

Z uwagi na powyższe orzeczono jak w pkt 1 i 2 sentencji orzeczenia oddalając powództwo główne o zapłatę w zakresie kwoty wyrażonej w złotych polskich, które opiewało na wartość niższą niż kwota kredytu udzielonego powodowi a tym samym nie spełniało przesłanek nienależnego świadczenia, w zakresie różnicy pomiędzy kwotą żadaną w CHF przez powodów, tj. 56 919,37 CHF a kwotą 56 199,38 CHF, która została wyliczona w oparciu o zaświadczenie Banku z 8 grudnia 2020 r. złożone przez powodów i obejmujące świadczenie spełnione w w/w walucie w okresie od sierpnia 2013 r. do lipca 2020 r. (ramy czasowe, którymi Sąd był związany zgodnie z art. 321 k.p.c.) oraz odnośnie okresu żądanych odsetek, o czym orzeczono w pkt 3 sentencji wyroku.

Z uwagi na ewentualny charakter pozostałych roszczeń szczególnie określonych w pkt IV pisma powodów z 18 sierpnia 2020 r. i uwzględnienie roszczenia głównego, brak było podstawy do jego rozpoznania a tym samym ferowania rozstrzygnięcia w sentencji wyroku.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 100 zd. 1 in fine k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. dokonując ich stosunkowego rozdzielenia, pozostawiając szczegółowe rozliczenie referendarzowi sądowemu.

Łączna wartość przedmiotu sporu w ramach niniejszego procesu została określona przez powodów na kwotę 788 943,00 zł (k. 1396) i nie była kwestionowana przez pozwanego. Powodowie utrzymali się ze swoimi żądaniami w zakresie: roszczenia o ustalenie nieważności Umowy (455 662,86 zł); roszczenia o zapłatę w zakresie objętym pozwem stanowiącym równowartość kwoty 144 501,85 zł ($[37\,917,74\text{ CHF} \times 3,7218\text{ zł}] + [652,78\text{ CHF} \times 3,7218\text{ zł}] + [950,10\text{ zł}] = 141\,122,24\text{ zł} + 2\,429,51\text{ zł} + 950,10\text{ zł}$) oraz roszczenia o zapłatę w zakresie objętym pismem procesowym z 18 sierpnia 2020 r. w kwocie 71 878,15 zł ($17\,628,86\text{ CHF} \times 4,0773\text{ zł}$). Powodowie wygrali więc proces w 85% ($672\,042,86\text{ zł}$ z $788\,943,00\text{ zł}$).

Z powołanych względów rozstrzygnięto jak w sentencji wyroku.

ZARZĄDZENIE

1. (...)